

Trwają poszukiwania internauty o pseudonimie „Pisia”, który na forum dyskusyjnym www.esanok.pl znieważał dwie osoby publiczne – wiceprzewodniczącą rady miasta i radnego powiatowego.

Kim jest „Pisia”?

Autor (autorka?) wypowiedzi, którą przeczytało ponad 2 tys. osób, użyła w stosunku do pierwszego z pokrzywdzonych m.in. słów „gnida”, „kanalia”, „falszywiec” a drugiej „kaleka”, „współpracownik MO i SB” i „molestujący wszystkie panie w UM”.

W styczniu Prokuratura Rejonowa w Sanoku wszczęła z urzędu dochodzenie w tej sprawie. Prokurator Edward Martuszewski wyjaśnia, że choć tego typu przestępstwa ścigane są z oskarżenia prywatnego, zgodnie z wytycznymi Prokuratury Krajowej udziela się pomocy w sprawach związanych z Internetem. – *Osoba fizyczna nie ma możliwości sprawdzenia, kto jest autorem szkalującej ją wypowiedzi. O informacje takie mogą występować do właściciela czy administratora strony tylko prokuratura i sąd. W momencie, gdy sprawca zostanie wykryty, organa ścigania odstępują od oskarżenia i sprawa prowadzona jest dalej z oskarżenia prywatnego. Jeśli dojdzie do procesu autor obraźliwej wypowiedzi będzie odpowiadał z art. 216 kodeksu karnego, który mówi o tym, że kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku.*

Właściciel i administrator portalu Tomasz Świąch przekazał na żądanie policji logi swojego serwera. Jego zdaniem po zebraniu kompletu danych będzie można szybko zlokalizować autora. Czy wypowiedzi trafiające na forum nie powinny być w jakiś sposób cenzurowane? Czy nie należałoby usuwać głosów, które naruszają dobre imię różnych osób? – *Sanocka wolność słowa rodzi się w bólach – mówi Tomasz Świąch. – Forum jest miejscem, gdzie każdy może zaprezentować swoje zdanie. Osoby publiczne muszą mieć świadomość, że są na cenzurowanym, że mogą być oceniane, krytykowane, a nawet obrzucane jajkami. Tak los polityków na całym świecie. Staram się nie ingerować w kształt forum, chyba, że ktoś wymieniony z imienia i nazwiska poprosi o likwidację wpisu. Nie jest prawdą, że Internet jest anonimowy. Każde kliknięcie jest rejestrowane i można zlokalizować autora wypowiedzi, który ponosi odpowiedzialność za swoje słowa i może ponieść konsekwencje prawne – uważa administrator. Dokończenie na str. 2*

Zdzisław Beksiński nie żyje

Śmierć wyprzedziła urodziny

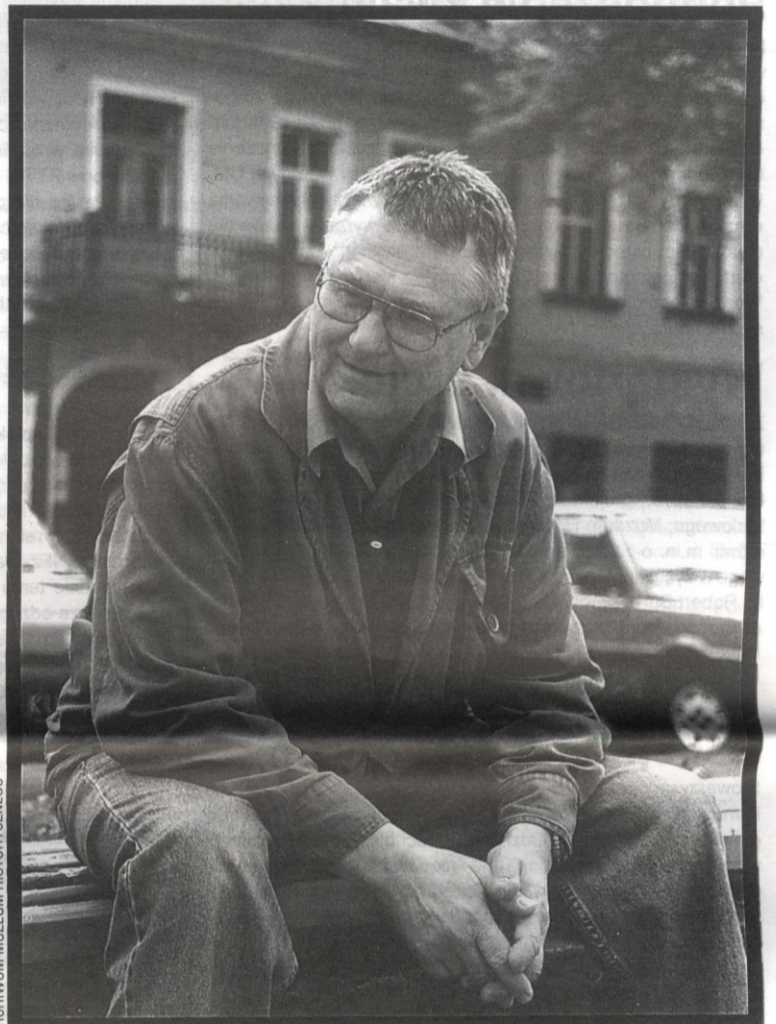
Wtorkowe przedpołudnie przyniosło szokującą wiadomość: Zdzisław Beksiński został zamordowany w nocy, w swoim mieszkaniu na warszawskim Mokotowie. Pozbawiono go życia w okrutny, bestialski sposób – na ciele artysty stwierdzono kilkanaście ran kłutych. Tragiczna śmierć Beksińskiego, a sześć lat wcześniej syna Tomasza, kończy historię rodziny, która związała się z Sanokiem w pierwszej połowie XIX w. Mateuszowi Beksińskiemu miasto zawdzięcza powstanie Sanowagu (późniejszego Autosanu), a Zdzisławowi – spuściznę artystyczną, która znalazła swoje miejsce w historii sztuki XX i XXI w. Był jednym z najbardziej znanych współcześnie żyjących malarzy. Jego prace, prezentowane w Muzeum Historycznym i na wystawach w całej Polsce, obejrzały w ostatnich latach dziesiątki tysięcy widzów. W czwartek, 24 lutego, Zdzisław Beksiński ukończyłby 76 lat.

Zwłoki znaleźli w poniedziałek późnym wieczorem kuzyni, zaalarmowani przez znajomego, którego zaniepokoił milczący telefon w domu malarza. Aby dostać się do środka, musieli wybić dziurę w ścianie. Zakrwawione ciało Zdzisława Beksińskiego leżało na zabudowanym szkłem balkonie. Policja nie stwierdziła śladów włamania, co nasunęło przypuszczenie, że malarz sam wpuścił mordercę i że był to ktoś znajomy. W środę policja zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie zbrodni. Jeden z nich był dobrze znany Beksińskiemu i często bywał u niego w domu.

Informacja o makabrycznym odkryciu obiegła we wtorek wszystkie media. Cała Polska żyła sensacją. W Sanoku informacja wywołała szok i przynębnienie. Mieszka tu wiele osób, które osobiście знаły Zdzisława Beksińskiego – z podwórka, szkoły, pracy w Autosanie, gdzie przez kilka lat był zatrudniony w biurze projektowym.

Najserdeczniejsze więzi łączyły Beksińskiego z Wiesławem Banachem, dyrektorem Muzeum Historycznego. Znaliz się od lat 70., a ostatnie lata – szczególnie po samobójstwie syna Tomasza i śmierci żony Zofii, która zmarła na tętniaka – bardzo ich do siebie zbliżyły. Wiesław Banach organizował całe życie artystyczne malarza, związane z wystawami i wydawnictwami. Beksiński odsyłał wszystkich w tego typu sprawach do Sanoka. Chciał powierzyć Banachowi całą swoją spuściznę artystyczną. – *Nie zgodziłem się, proponując, aby przejęło ją muzeum – opowiada dyrektor. Sporządzony przez malarza testament wisiał przypięty pinezką na ścianie pracowni. Wiesław Banach nigdy go nie czytał. Sanok i tak został hojnie obdarowany. Artysta od lat przekazywał do Muzeum Historycznego swoje najbardziej reprezentatywne prace, osobiście je dobierając. Kolekcja liczy ponad 300 obrazów, rzeźb, grafik, rysunków, zdjęć i projektów komputerowych.*

Wiesław Banach uważa, że czas na ocenę dorobku Beksińskiego jeszcze przyjdzie. Jedno nie ulega wątpliwości – był to artysta, który wymyślił swoją stylistykę od początku do końca, perfekcyjny rzemieślnik. Trudno go zaszukadkować. Nigdy o nic nie zabiegał. Miał tylko jedno pragnienie: tworzyć. – *Otrzymał kiedyś propozycję stypendium w USA. Odmówił*



ARCHIWUM MUZEUM HISTORYCZNEGO

we właściwy sobie sposób, mówiąc, że nie ma garnituru – wspomina dyrektor muzeum.

Wbrew temu, co się mówiło albo co sam mówił, czuł się związany z Sanokiem. – *Bywał u nas, zżył się z nami, oswoił z myślą, że tu ma i będzie miał swoją galerię.*

Zawsze coś dla nas odkładał. Kiedyś jego marszałek Mariusz Dmochowski opowiadał mu o projekcie stworzenia muzeum Beksińskiego w Częstochowie, co pan Zdzisław skwitował: „Po co mi muzeum w Częstochowie, przecież pochodzę z Sanoka”.

Jolanta Ziobro

Z ostatniej chwili

Wiesław Banach poznał już treść testamentu Zdzisława Beksińskiego: artysta zapisał wszystko, co posiadał, na rzecz Muzeum Historycznego w Sanoku, z życzeniem, aby służyło ekspozycji i konserwacji jego prac. Zgodnie z wolą Zmarłego ma być przeprowadzona rekonstrukcja południowego skrzydła zamku. Będzie tam mieściła się galeria prezentująca cały dorobek Beksińskiego. – *Jestem wstrząśnięty, zawsze rozmawialiśmy tylko o przekazaniu spuścizny artystycznej. Nieoczekiwanie sprawy zaczęły toczyć się w szalonym tempie. Z całego świata odezwali się sanocznianie, którzy samorzutnie zadeklarowali wsparcie idei Galerii Zdzisława Beksińskiego. Jest realna szansa, aby spełnić nasze wspólne marzenie. Prosimy wszystkich o wsparcie. Wpłaty można dokonywać na konto: 31 12402340 1111001005618346.*

RATY 0%!

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

„Uczelniana kamaryla” – ad vocem

Po lekturze opublikowanej w ostatnim wydaniu Tygodnika (TS nr 7 z 18 lutego br.) polemiki rektora PWSZ, sygnowanej – co dość znamienne – podpisem prorektora ds. nauki i rozwoju dr. Marka Palucha, można odnieść wrażenie, iż wszelkie zarzuty kierowane pod adresem wyżej wymienionych przez uczelnianych opozycjonistów są czczym wymysłem grupki nieudolnych i niezdyscyplinowanych pracowników, wspieranych przez równie nieudolnych i nierzetelnych dziennikarzy, którzy wspólnie

„dobre imię szkoły i jej władz, dopuszczając się „oszczerstw”, „kłamstw” i „nadużyć”. Osąd tego pozostawiam Czytelnikom. Jako autorka tekstów *Uczelniana kamaryla* oraz *Trzeba wzmocnić, a nie szkodzić* (TS nr 6 z 11 lutego br.), których dotyczy wspomniana polemika, odniosę się do faktów a nie ocen, choć wbrew temu, co twierdzą moi adwersarze, i do nich mam prawo – nie tylko jako dziennikarz, ale i zwykły obywatel.

Dokończenie na str. 5

Wielka WYPRZEDAŻ* materiałów budowlanych

-35% Grzejnik aluminiowy RAYCO 29,99 zł/szt

-39% Pustak MAX LEIER 288x188x220 1,49 zł/szt

-26% Rura miedziana fi 15 HUTMEN 6,99 zł/mb

oraz setki innych produktów Do wyczerpania zapasów

RCMB Centrum Budowlano - Wykończeniowe Rzeszów, ul. Przemysłowa 8 Sanok, ul. Dworcowa 11a

www.esanok.pl
www.bieszczady24.pl
www.p24.pl
Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 8, SANOK

ZAPRASZAMY OD 5 MARCA

REPORTER

NOWA KOLEKCJA W NOWYM SKLEPIE Z MODA MŁODZIEŻOWA

Silniejszy spółdzielca

Sporym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie poświęcone sprawom spółdzielczym i mieszkaniowym, na które zaprosił w poniedziałek mieszkańców miasta poseł Marek Kuchciński (Prawo i Sprawiedliwość). Parlamentarzysta zaprezentował m.in. propozycje zmian w prawie spółdzielczym i prawie o spółdzielniach mieszkaniowych, jakie przedstawił w Sejmie PiS. – *Chodzi nam o wzmocnienie roli lokatorów i zwiększenie praw spółdzielców. Ma to duże znaczenie zwłaszcza w przypadku spółdzielni-mołoduchów, gdzie często kilkanaście tysięcy członków jest całkowicie ubezwłasnowolnionych przez grupę kilku dobrze zorganizowanych osób* – wyjaśniał poseł. Ugrupowanie zgłosiło również projekt ustawy o automatycznym i ostatecznym przekształceniu użytkownika wieczystego w prawo własności. – *Nieuregulowanie prawa własności poprzez zapisy w księgach wieczystych naraża żywotne interesy milionów właścicieli nieruchomości na zachodnich i północnych ziemiach Polski* – mówił Kuchciński. Kolejną palącą sprawą, to problemy mieszkaniowe. W Polsce potrzeba co najmniej 3 mln nowych mieszkań. Zdaniem PiS państwo musi się włączyć w ten proces, zapewniając kredyty gwarantowane przez budżet. Mieszkalnictwo powinno stać się priorytetem przyszłego rządu i sejmu. (Jz)

Podnoszenie kwalifikacji

Ponad 30 osób, pracowników różnego typu placówek oświatowych z powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego, uczestniczyło w kursie kwalifikacyjnym zorganizowanym dla oświatowej kadry kierowniczej przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku. Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w poniedziałek (21 bm.) w Sali Herbowej UM. Uczestniczyli przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Bogdan Struś, starosta sanocki. Goście wyrazili uznanie dla działalności ośrodka, zwracając uwagę na m.in. różnorodność ofert, kompetentną kadre i profesjonalne kierowanie placówką. Warto wspomnieć, że Sanocki ośrodek funkcjonuje już piąty rok, służąc nauczycielom naszego regionu. (cz)

Wystartował projekt

Z okazji otwarcia projektu „Rozwój społeczno-gospodarczy w oparciu o posiadane dziedzictwo kulturowe regionu. Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego” odbyło się seminarium z udziałem partnerów projektu z Urzędu Miasta, Muzeum Budownictwa Ludowego, Muzeum Historycznego oraz gości z Ukrainy, którzy mówili m.in. o zachowaniu i wykorzystaniu dziedzictwa kulturowego w życiu społeczno-gospodarczym Lwowa i rozwoju turystyki. Robert Bury, kierownik Zespołu Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej UM zaprezentował naszą koncepcję Sanockiego Parku Dziedzictwa Kulturowego, Lokalny Program Rewitalizacji i procedury przygotowania tzw. Lokalnego Programu Rozwoju. (z)

Recepta na patriotyzm

Stowarzyszenie Młodzieży Wschepolskiej zainaugurowało kampanię społeczną *Kocham Polskę*. Jej celem jest promowanie głównie wśród młodych ludzi idei miłości ojczyzny. Rozpoczęta w *Walentynki* akcja polega na rozdawaniu „patriotycznych” gadżetów – smyczy, plakatów, pocztówek. Organizatorzy liczą, że działania te spotkają się z przychylnym odbiorem społeczeństwa. (k)

Dla melomanów

W najbliższą środę (2 marca) o godz. 17.00 w sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury odbędzie się popis półroczny uczniów, solistów i zespołów PSM I i II st. Gościnnie wystąpi – działający przy SDK – zespół *Con Amore* pod dyrekcją Grażyny Dziok. Wstęp wolny. (k)

Tylko z łańcuchami

Na niektórych bieszczadzkich drogach obowiązuje nakaz stosowania przez kierowców łańcuchów przeciwślizgowych na co najmniej dwóch kołach napędowych. Nieprzestrzeżenie nakazu jest wykroczeniem. W opublikowanym przez Komendę Wojewódzką Policji wykazie znalazły się m.in. drogi: Jablonki-Cisna, Hoczew-Czarna, Czarna-Lutowiska, Wetlina-Ustrzyki Górne, Smolnik-Procisne, Szczerbanówka-Żubracze, Szczawne-Rzepedź, Czaszyn-Szczawne, Lesko-Uherce, Orelc-Myczków. (j)

Pozostaną w pamięci

Serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci **Matki**

Pani Dorocie Suchaniak

składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku

Odnaleźć swoje miejsce

Biuro turystyczne czy stowarzyszenie? To tylko jedno z wielu pytań, na jakie próbowali odpowiedzieć sobie delegaci zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” (19 lutego). W trakcie spotkania podsumowano cztery minione lata, wybrano nowe władze i określono zadania na przyszłość.



Zjazd był okazją do wręczenia honorowych odznaczeń PTTK dla najbardziej zasłużonych działaczy

Mimo trudności szacowna organizacja (niedawno sanocki oddział świętował 75-lecie istnienia zorganizowanego ruchu turystycznego na Ziemi Sanockiej i 40-lecie działalności Koła Przewodników Bieszczadzkiej i Terenowych) stara się utrzymać dominującą rolę w rozwijaniu aktywnej turystyki oraz krzewieniu zainteresowań krajoznawczych. Niestety, z powodu cięć budżetowych, szczególnie w oświacie, ograniczeniu ulega działalność szkolnych klubów PTTK. – *Budzi to nasz ogromny niepokój. Wszyscy wiemy, że kto nie posmakuje wspólnego wędrowania po turystycznych szlakach w latach szkolnych, ten w dorosłym życiu nie zawsze potrafi docenić tego typu wartości* – zauważył ustępujący prezes Stanisław Sieradzki. Ale są też powody do zadowolenia. Sanocki oddział zrzesza 123 członków. Posiada własną ka-

drę przewodników i instruktorów turystyki kwalifikowanej, przewodników górskich i terenowych, pilotów wycieczek, organizatorów turystyki, znakarzy, strażników ochrony przyrody i społecznych opiekunów zabytków. W organizowanych przez oddział imprezach wzięło udział w ciągu czterech ostatnich lat ponad 2,3 tys. osób. Przetrwaly popularne rajdy o wieloletniej tradycji, jak np. Rajd na Powitanie Wiosny czy Rajd Rodzinny. Prezes Sieradzki podkreślił, że opracowywany rokrocznie kalendarz obejmuje około 20 pozycji. Oddział organizuje kursy przewodnickie i opiekuje się szlakami o łącznej długości 176 km. W ramach działalności gospodarczej przy oddziale prowadzone jest Biuro Obsługi Turystycznej. Organizuje ono m.in. kilkadziesiąt wycieczek w ciągu roku, np. w 2004 r. w 60 wyjazdach wzięło udział blisko 2,5 tys. osób. Wszystko to pozwala mieć nadzieję, że towarzystwo odnajdzie się w nowej rzeczywistości gospodarczej i społecznej, nie tracąc swojej tożsamości.

W nowych władzach oddziału znaleźli się: Krzysztof Prajzner – prezes, Wojciech Węgrzyn – wiceprezes, Marek Głogowski – skarbnik, Teresa Stareńczak – sekretarz oraz Aleksandra Ciupa, Bożena Teśniarz, Krystyna Dufrat, Zdzisław Brzozowski i Janusz Kusiak – członkowie. (Jz)

A jednak wojna

Sanockie apteki rozpoczęły batalię o klienta, proponując leki za 1 grosz. Dotyczy to tzw. leków ryczałtowych, refundowanych przez NFZ. Jeszcze dwa tygodnie temu rodzimi aptekarze odżegnali się od takich działań. Aleksander Czarniawy, prezes Podkarpackiej Okręgowej Izby Aptekarskiej mówił, iż wojna cenowa została wywołana przez zagraniczne koncerny, które dążą do zniszczenia prywatnych aptek, by później niepodzielnie zawładnąć rynkiem. Sanoccy właściciele uzgodnili, że nie dopuszczą do wojny cenowej. Solidarność nie trwała jednak długo. Wersja na temat, kto się pierwszy wyłamał – czy apteki należące do „Cefarmu” czy też jedna z prywatnych – są sprzeczne. Dziś każda placówka próbuje w jakiś sposób przyciągnąć klienta, kusząc lekami za 1 grosz, promocjami i obniżkami. – *Mogę tylko ubolewać, że tak się stało. Zdezorientowani pacjenci biegną od apteki do apteki, szukając tańszych leków, a nasza rola sprowadza się do informowania o cenach, co ma niewiele wspólnego z etosem zawodu farmaceuty* – ubolewa Anna Polit, kierowniczka jednej z aptek. (Jz)

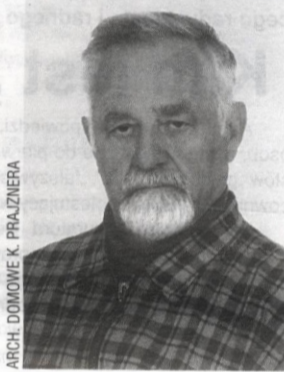
Zrób mammografię

Można jeszcze wykonać bezpłatne badanie mammograficzne w ramach programu z zakresu profilaktyki raka piersi. – *Z zaplanowanych 175 badań nasza pracownia wykonała 118. Możemy więc przyjąć jeszcze około 80 pacjentek* – informuje Anna Rzeszutko z działu organizacyjnego SP ZOZ. Program adresowany jest do pań w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone w NFZ i nie brały udziału w badaniach przesiewowych w ciągu ostatnich dwóch lat. Należy zgłosić się do Pracowni Mammograficznej przy ul. Konarskiego z dowodem osobistym (konieczny PESEL) i dowodem ubezpieczenia zdrowotnego. Badania wykonywane są od poniedziałku do piątku, w godz. 13.00-17.30. (z)

Kim jest „Pisia”?

Dokończenie ze str. 1
Problem w tym, że cała procedura trochę trwa. Zanim sprawa zostanie ukarany – jeśli w ogóle zostanie – w Sanie upłynie trochę wody. – *A ludzie, na których wylewa się wiadra pomij, muszą jakoś żyć w tym środowisku* – zauważa osoba, która miała wątpliwą przyjemność stać się bohaterem jednego z niezbyt wybrednych komentarzy.
Do tematu wrócimy – czekamy na opinie (nieanonimowe!) w tej sprawie. **Jolanta Ziobro**

Krzysztof Prajzner, nowy prezes sanockiego oddziału PTTK związany jest z towarzystwem od 35 lat. Ma kwalifikacje przewodnika terenowego, bieszczadzkiemu – *W najbliższym czasie nowy zarząd opracuje strategię działania. Uważam, że w pierwszej kolejności powinniśmy zająć się poprawą niełatwej sytuacji finansowej oddziału – jest to zresztą problem wszystkich organizacji turystycznych – i integracją środowiska przewodników. Musimy również dotrzeć do dzieci i młodzieży, nie tylko ze szkół podstawowych, ale również gminnych i szkół średnich, aby zainteresować ich czynnym uprawianiem turystyki. Mam nadzieję, że adresowane do nich propozycje, takie jak „Powitanie wiosny” czy „Przewodnicy dzieciom” będą cieszyły się coraz większym powodzeniem.*



ARCH. DOMOWE K. PRAJZNERA

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

- * Siedemnastego lutego doszło do kradzieży kieszonkowej w autobusie MKS linii „5”. Nieznany sprawca, wykorzystując tłok i chwilową nieuwagę mieszkańca Sanoka, skraść mu z kieszeni kurtki telefon komórkowy Nokia o wartości 2.500 złotych.
- * Dziesięć czekolad oraz dwa chleby o wartości 56 złotych przywłaszczył sobie sprawca włamania (17/18 bm.) do sklepu spożywczo-przemysłowego PSS Sanok przy ul. Cegielnianej. Złodziej dostał się do środka po wybicciu szyby w drzwiach.
- * Z prywatnej posesji przy Al. Wojska Polskiego skradziono przyczepkę samochodową, wycenioną na 2.000 złotych. Kradzieży dokonano między 17 a 19 lutego.
- * W jednym z mieszkań budynku przy ul. Okulickiego doszło (18 bm.) do nagłego zgonu 50-letniego mężczyzny, mieszkańca Sanoka. Jak ustalono, wcześniej pił on alkohol ze swoim kolegą. Na ciele denata nie znaleziono żadnych zewnętrznych obrażeń. Prokuratura wszczęła śledztwo w celu ustalenia przyczyny śmierci – zwłoki zabezpieczono do badań.
- * Na 700 złotych oszacowano wartość metalowych rur skradzionych w nocy z 18 na 19 lutego z punktu skupu złomu przy ul. Lipińskiego.
- * Prawdopodobnie tzw. pasówką posłużył się złodziej, który włamał się (19/20 bm.) do poloneza trucka, zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Rataja. Sprawca wymontował z pojazdu radiomagnetofon *Blaupunkt* o wartości 1.000 złotych.
- * Dwudziestego pierwszego lutego około godz. 21.40 wybuchł pożar w hurtowni materiałów budowlanych i wykończeniowych ABP przy ul. Lipińskiego. Ogień

spowodował ogromne straty, które oszacowano na 100.000 złotych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną pożaru była awaria pieca zasilanego olejem napędowym.

* Ustalono sprawców włamania do kiosku Ruch przy ul. Jagiellońskiej, dokonanego w nocy z 11 na 12 lutego. Łupem złodziei padły wówczas kartony z papierosami, zęgarki, bilety MKS i bilon o łącznej wartości 1.880 złotych. Część towaru udało się odzyskać. Autorami skoku okazali się dwaj bezrobotni mieszkańcy Sanoka: 56-letni Mieczysław N. oraz 22-letni Piotr R. – obaj w przeszłości już karani. Na wniosek KPP prokurator zastosował wobec obydwo mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Tyrawa Wołoska

* Kierujący fiałem seicento 54-letni mieszkaniec Sanoka potrafił (15 bm.) idąc poboczem drogi 8-letnią dziewczynkę, która doznała obrażeń głowy. Kierowca był trzeźwy i zachował się prawidłowo – zatrzymał się i udzielił dziecku pierwszej pomocy. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne - po kilkudniowym pobycie w szpitalu ośmiolatka powróciła do domu.

Kolejnych czterech kierowców pożegnano się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu. W Zagórzcu zatrzymano kierującego polonezem 29-letniego Tomasza S. z Leska, u którego stwierdzono 2,457 promila alkoholu. Poza nim wpadli: w Trepczy – 28-letni Paweł P. z powiatu brzozowskiego, fiat 126 p (2,31); w Bukowsku – 45-letni Jan P., renault (1,785); w Wujkskim – 20-letni Zbigniew Z. z Krakowa, fiat 126 p (1,323).

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mita** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Trzymujemy sporo pytań, dotyczących odpisania 1 procenta podatku na zakup tomografu komputerowego dla sanockiego szpitala. Część z nich związana jest z błędnie podanym numerem rubryki PIT-37 w ulotce Fundacji Szpitala, zamieszczonej w jednym z ostatnich Tygodników (w międzyczasie druk formularza PIT-37 uległ zmianie), część zaś z ogólnymi zasadami odpisu. Mamy nadzieję, że poniższy tekst wyjaśni przynajmniej niektóre z wątpliwości.

Jak odpisać 1 procent podatku?

Po pierwsze: jeśli zamierzamy przekazać 1 procent swojego podatku na rzecz jakiegokolwiek organizacji pożytku publicznego (OPP) – w tym wypadku Fundacji „Szpital” – musimy samodzielnie wypełnić PIT na podstawie uzyskanej wcześniej informacji od płatnika, czyli zakładu pracy (PIT-11) bądź organu rentowego (PIT-40A). Osoby nie prowadzące działalności gospodarczej, emeryci i renciści wypełniają PIT-37 (wspomnianego odpisu dokonujemy w rubrykach 110-112), osoby prowadzące działalność gospodarczą – PIT-36 (odpisu dotyczący rubryki 180-182).

Po drugie: kwotę stanowiącą 1-procentowy odpis od podatku należnego wpłacamy na konto OPP – tu: Fundacji „Szpital” – przed złożeniem do Urzędu Skarbowego zeznania podatkowego, na co mamy czas do 2 maja br. pieniądze wykładamy z własnej kieszeni, fiskus zwróci je w ustawowym terminie do 3 miesięcy.

Po trzecie: podatnicy wypełniający PIT-37 na podstawie informacji otrzymanej od płatnika (PIT-11) przed dokonaniem odpisu muszą samodzielnie obliczyć wartość podatku należnego. Oblicza się go odejmując od przychodu koszty, składki na ubezpieczenie społeczne oraz ewentualne odliczenia od dochodu (m.in. darowizny i wydatki na cele rehabilitacyjne). Z tak otrzymanej podstawy opodatkowania liczymy podatek, zgodnie z obowiązującą skalą podatkową: do 37.024 zł – podatek wynosi 19 procent minus kwota wolna 530,08 zł; od 37.024 do 74.048 zł – 6.504,48 zł plus 30 procent od nadwyżki powyżej 37.024 zł; od 74.048 zł – 17.611,68 zł plus 40 procent od nadwyżki ponad 74.048 zł. Od obliczonego w ten sposób podatku odejmujemy skład-

ki na ubezpieczenie zdrowotne i ewentualne odliczenia (m.in. ulgi mieszkaniowe), otrzymując wartość podatku należnego (wpisujemy go w rubrykę 110 PIT-37). Dopiero od tej kwoty odliczamy 1 procent (rubryka 111), który zamierzamy przekazać na rzecz OPP – tu: Fundacji „Szpital”.

Po czwarte: w przypadku emerytów i rencistów – o ile nie korzystają oni z żadnych odliczeń – wartość podatku należnego wykazuje organ rentowy (PIT-40A, rubryka 48). Wystarczy więc obliczyć od tej kwoty 1 procent i zapisać to w rubrykach 110-112 formularza PIT-37.

Po piąte: na terenie powiatu sanockiego istnieje obecnie dziewięć organizacji pożytku publicznego, na rzecz których można dokonać 1-procentowego odpisu. Ich wykaz zamieszczony jest na stronie: <http://opp.ms.gov.pl/query.php>

Od 1 stycznia do 15 lutego Fundacja „Szpital” pozyskała na zakup tomografu komputerowego ponad 35.000 złotych. Pieniądże te pochodzą głównie ze zbiorów przeprowadzonych w zakładach pracy i parafiach oraz od osób indywidualnych. W gronie darczyńców znaleźli się m.in.: Pass-Stomil, Poglesz, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Rada Powiatowa SLD, Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa-Zbór w Woli Piotrowej, parafie: pw. NMP na Dąbrówce, pw. NSPJ na Posadzku, pw. WNMP w Trepczy, pw. Chrystusa Króla na Wójtostwie, pw. Przemienienia Pańskiego, PSS Sanok, Przedsiębiorstwo Usług Geodezyjnych i Kartograficznych Krok Józef, parafie rzymskokatolickie w: Odrzechowej, Falejówce, Pakoszówce i Jurówcach, parafia polskokatolicka w Sanoku oraz Kazimiera i Marcin Drozd.

Pół wieku razem

Przetrwali razem zmienne koleje losu, dobre i złe chwile, dzieląc 50 lat wspólnego życia. Są rodzicami, dziadkami, a niektórzy nawet pradiadkami. Jedenaście par z Sanoka obchodziło swoje złote gody małżeńskie.

Sakramentalne tak wypowiedzieli pół wieku temu: Ludmiła i Kazimierz Patałowie, Stefania i Jan Siedleccy, Zofia i Czesław Gatuszkowie, Danuta i Stanisław Grochmalowie, Anna i Stanisław Sokołowsky, Czesława i Jerzy Wielgoszowie, Jadwiga i Józef Boberowie, Zofia i Zygmunt Pelczarscy, Kazimiera i Marian Wesołkinowie, Józefa i Jan Zubikowie, Krystyna i Józef Samkowie.

Uroczystość z okazji 50. rocznicy ślubu odbyła się w Sali Herbowej Urzędu Miasta (22 lutego). Wszystkie pary zostały uhonorowane medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznawanymi przez Prezydenta RP. Odznaczenia, wraz z gratulacjami i kwiatami, jubilaci odebrali z rąk burmistrza Wojciecha Bleharczycy. Do życzeń dołączył się Jan Pawlik, przewodniczący rady miasta, Waldemar Och, sekretarz miasta i Wojciech Majka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. – *Dziś świat lansuje wiele różnych, dziwnych wartości. To, że jesteście państwo tak długo razem, jest świadectwem nieprzemijających wartości* – zauważył kierownik USC. Burmistrz, przypomniał wypowiedziane kiedyś w Sali Herbowej słowa ks. Tichnera, który stwierdził, że szczęście polega na byciu razem, pomocy drugiemu i budowaniu czegoś wspólnie.

W imieniu jubilatów podziękował Stanisław Grochmal i Stefania Siedlecka, która odczytała specjalnie przygotowane okolicznościowe wystąpienie. – *Dzięki opatrności Bożej i wytrwałej pracy udało nam się przeżyć wszystkie te lata* – tłumaczyła fenomen długoletniego pożycia, zauważając, że dziś największym zagrożeniem dla młodych rodzin są rozwody.

Czcigodnym jubilatowi towarzyszyli najbliżsi, dzieci i wnuki. Małgorzata Fuks, córka państwa Patałów powiedziała dla „TS”, że jubileusz rodziców jest również wielkim przeżyciem dla dzieci. Dobre wzorce, które przekazał, procentują teraz w jej własnej rodzinie. Obserwując rodziców uważa, że tym, co pozwoliło im przetrwać tak długo razem, jest wyrozumiałość i tolerancja.

Komu przeszkadza sanocki rezonans?

Od kilku tygodni krążą plotki, jakoby badanie przy pomocy rezonansu magnetycznego, zainstalowanego w siedzibie byłego pogotowia ratunkowego przy ulicy Konarskiego, było horrendalnie drogie, a na skorzystanie z takiego badania pacjenci muszą wyczeekać miesiącami. Te plotki podały do publicznej informacji niektóre pisma regionalne.

Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanego źródła, plotki zaczęto rozpowszechniać pod koniec grudnia ubiegłego roku, a zatem w momencie podpisywania z Narodowym Funduszem Zdrowia kontraktów na usługi. Ktoś, a więc konkurencja, był zainteresowany w kształtowaniu opinii o funkcjonowaniu sanockiej pracowni rezonansu magnetycznego.

A jaka jest prawda? Otóż w poprzednim roku w sanockiej pracowni wykonane zostały 1262 badania – podajemy co do sztuki – a zatem wszystkie, jakie zostały zgłoszone. – *Na 2005 rok mamy podpisany kontrakt z NFZ, dzięki któremu gwarantujemy bezpłatne badania dla wszystkich pacjentów mających skierowania*

– stwierdził Leszek Kawczyński, prezes Zarządu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sanoku.

Podobnie jak w zeszłym roku, także w obecnym, pracownia wykonywać będzie również badania prywatne. I cena takiego podstawowego badania została utrzymana na poziomie 2004 roku, czyli 370 złotych. Natomiast czas oczekiwania, tak w przypadku pacjenta mającego skierowanie, jak przychodzącego prywatnie, również nie powinien przekroczyć trzech dni, co podkreślił nasz rozmówca. Dodał, że opisy badań w sanockiej pracowni są dokonywane pod nadzorem lekarzy radiologów z Rzeszowa, z którymi placówka ma podpisane stosowne umowy.

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Podkarpackie Centrum Usługowo-Handlowe „Partner” Sp. z o.o.
„KREDYTY-UBEZPIECZENIA”
KREDYTY GOTÓWKOWE – bez poręczycieli
KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW – z zagranicy – z giełdy – z komisji
UBEZPIECZENIA – OC, AC, NW, KR
SOLIDNIE – osobowe
TANIO – majątkowe (mieszkania domy jednorodzinne, firmy)
Sanok, ul. Jagiellońska 7
tel. (13) 464-26-35, 464-26-36

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna
teraz w jeszcze niższej cenie
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKÓW DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia)
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-1672.
<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
26 II, godz. 11.00 – turniej szachowy w szachach szybkich dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

25 II, godz. 20.30 – Finał Olimpiady Zimowej Młodzieży (w części artystycznej koncert FTT „Flamenco” i ZTL „Sanok”).

• Kino SDK
26 II, godz. 20.00; 27 II, godz. 16.30 – „Męskie sekrety”, prod. USA.

Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowy tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek
25-28 II – apteka prywatna M.P. Szul sp. j., ul. Jagiellońska 68.

28 II – 7 III – apteka prywatna „Zdrowie” mgr Ł. Cyran-Płoszaj, ul. Grzegorza 3.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

26-27 II, godz. 18.00 – „Tęksańska masakra piłą mechaniczną”, prod. USA, od 15 lat.

Informacja w sprawie stypendiów szkolnych Urząd Miasta Sanoka informuje,

że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz 2781).

O pomoc materialną o charakterze socjalnym mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają warunki:

- są uczniami szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczami publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są wychowankami publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo, w tym także w stopniu głębokim, udział w zajęciach rewalidacyjnych – wychowawczych, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są uczniami szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są słuchaczami niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są zameldowani na pobyt stały w Sanoku,
- znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wieloletnia choroba, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna,
- miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być wyższa niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami) – wynosi ona na dzień 1.01.2005 roku 316 zł.

Stypendium szkolne może być udzielone uczniom w formie:

- całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
- pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
- uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów służb społecznych także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
- świadczenia pieniężnego jeżeli poprzednie formy są niecelowe lub niemożliwe do realizacji.

Wysokość stypendium szkolnego wynosi od 44,80 zł do 112 zł miesięcznie.

Wnioski stypendialne dla uczniów zamieszkałych na terenie Sanoka wydawane będą w terminie **1-31 marca 2005 roku** w sekretariatach szkół oraz budynku przy ul. Rynek 16 – I piętro (pod zegarem). Wniosek będzie także dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl

Wypełnione wnioski wraz z załącznikami należy składać w terminie **do 31 marca 2005 roku** w budynku przy ul. Rynek 16 w godzinach pracy biura 8.00-15.00.

Sanoczanin w Pałacu Prezydenckim

Już po raz kolejny Waldemar Szybiak, dyrektor Sanockiego Domu Kultury, uczestniczył w dorocznym spotkaniu twórców kultury polskiej, które odbyło się 16 bm. w Pałacu Prezydenckim. Sanocznin na tę uroczystość został osobiście zaproszony przez prezydenta RP (w załączeniu publikujemy zdjęcie zaproszenia). Oprócz pary prezydenckiej, przybyli również m.in. ministrowie: spraw zagranicznych oraz kultury i sztuki, a także przedstawiciele władz parlamentu.

– Nie ukrywam, że poczytuję to sobie za zaszczyt – stwierdził dyrektor, dodając, że spotkania w Pałacu Prezydenckim są okazją do nawiązania nowych kontaktów, wymieniania doświadczeń, itp. W tegorocznym spotkaniu u prezydenta, jak zauważył Waldemar Szybiak, bawił przede wszystkim tzw. salon warszawski: dyrektorzy instytucji narodowych, pisarze, reżyserzy, aktorzy, a wśród nich Krzysztof Zanussi, Andrzej Żuławski, Janusz Głowacki, Franciszek Pieczka, Małgorzata Kożuchowska, Irena Santor. – *Szczególnie miło mi było spotkać gości festiwalu im. Adama Didura, m.in. Sławomira Pietrasa, Ewę Wycichowską i dyrektorów Warszawskiej Opery Kameralnej: Stefana Sutkowskiego i Edwarda Palasza – powiedział dyrektor SDK.*

Według sanoczanina, po krótkim okresie fascynacji ośrodkami regionalnymi, w polskiej kulturze nastąpił zwrot ku swoistej centralizacji – znów liczą się przede wszystkim duże ośrodki: Warszawa, Poznań, Kraków, które wyznaczają drogi rozwoju. – *Tym bardziej wypada się cieszyć, że na tej nowej mapie kulturalnej dostrzeżono Sanocki Dom Kultury i Sanok. Mówiąc językiem „strategicznym”, kultura jest naszą mocną stroną i należy dolożyć starań, aby tę szansę wykorzystać, a przede wszystkim nie zamarować tego, co dokonano się w czasie minionej dekady – zaakcentował Waldemar Szybiak.*

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Aleksander Kwaśniewski z Małżonką
zaprasza

Pana Waldemara Szybiaka

na

spotkanie z twórcami kultury

w środę, 16 lutego 2005 roku o godzinie 12.00

Pałac Prezydencki
Krakowskie Przedmieście 48/50

Połączyła ich pasja

Piękne obrazy, wspaniałe barwy Sanoka (...) sprawiają, że bycie Sanoczaninem to wielka duma i satysfakcja. Gratulacje dla artystów i organizatorów – tak brzmi jeden z wpisów w Księdze pamiątkowej, udostępnianej zwiedzającym wystawy malarskie organizowane przez ODK Puchatek. Wystawy szczególne, odzwierciedlające przede wszystkim twórcze pasje i dokonania artystów związanych z miejscowym Klubem Plastyka, który obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia. Świętowano go uroczystie w ubiegły czwartek (17 bm.) podczas wernisażu okolicznościowej ekspozycji, stanowiącej przegląd dorobku klubowych twórców.



Niezależnie od wieku, statusu społecznego i materialnego łączy ich wspólna pasja, potrzeba tworzenia i umiłowanie piękna.

Jak na okazję przystało, nie brakło życzeń, gratulacji i kwiatów, z którymi pospieszyli nie tylko przedstawiciele lokalnych władz powiatu i miasta, ale i licznie przybyli na spotkanie członkowie i sympatycy „puchatkowej” rodziny. Przekazując na ręce Marii Kępy list gratulacyjny wraz z pięknym bukietem, starosta Bogdan Struś podkreślił znaczącą rolę placówki i kierującej nią pani Marii w integracji lokalnego środowiska plastycznego, dzia-

łalności wystawienniczej, a także rozwijaniu partnerskich kontaktów z Humennem – ODK Puchatek nawiązał w 2002 r. współpracę z tamtejszym Miejskim Domem Kultury, czego efektem są cztery polsko-słowackie plenery malarskie i kilka ciekawych wystaw. Włodarz powiatu zadeklarował też – wraz z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem – pomoc w uruchomieniu sanockiej galerii, prawdopodobnie w Domu Mianonarzy. Nie

brakło też wspomnień – ciepło mówiła o nich Anna Maria Pilszak, która właśnie w Klubie Plastyka stawiała swe pierwsze kroki jako malarka, z tezką w oku, ale i humorem wspominała także minione ćwierćwiecze – w wierszowanej formie! – Cecylia Klekawka.

Poza wymienionymi na wystawie zaprezentowali swe prace: Ryszard Adamek, Maria Czerepaniak, Maria Gajda, Urszula Kozerska, Zofia Kaliniecka, Maria Maliczowska, Krzysztof Niedźwiecki, Joanna Prajzler, Dorota Stafij, Zdzisław Twardowski i Elżbieta Wesołkin. Klubowy dorobek uzupełniły obrazy – niezyczących już – Jadwigi Draży, Kazimierzy Kilar-Jahn, Władysława Kwaśnickiego, Marii Mieleckiej, Franciszka Semenowicza, Heleny Scheuring i Wojciecha Jahna, który był założycielem Klubu Plastyka (w 1979 r.) i jego czolowym przedstawicielem.

– *Wciąż wracamy pamięcią do tych osób – to były wielkie osobowości, których duch stale nam towarzyszy. Szczególnie ciepło wspominam Wojtkę – mimo że nie ukończył żadnych studiów plastycznych, był bardzo zdolnym malarzem i z ogromną pasją przekazywał swe umiejętności innym. Cieszę się, że w ubiegłym roku udało się nam zorganizować wystawę jego prac. Klub Plastyka jest także jego dziełem, które staram się kontynuować, ale to skupieni w nim ludzie a nie ja decydują o tym. Cudownie jest z nimi pracować. Łączy nas nie tylko pasja, ale i ciepłe, niemal rodzinne więzy. Czego życzyłabym sobie z okazji jubileuszu Klubu? Wielu znakomych pomysłów i rozwijania działalności przez kolejnych 25 lat. Jestem przekonana, że przy pomocy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która wspiera nas od samego początku, uda się zrealizować wszystkie zamierzenia – mówi Maria Kępa.* /joka/

tam najlepsi z najlepszych, którzy rywalizować będą o palmę pierwszeństwa w kraju.

Laury z Rzeszowa przywiózł także SOUL. – *Chciałam, aby dziewczyny pokazały się, mimo że jako mały zespół nie miały szans w konkursie. Występują jednak w całkiem nowym składzie i dla nich też było to nowe doświadczenie. Bardzo się podobały i otrzymały nagrodę specjalną za wysoki poziom prezentowanych utworów oraz kilka zaproszeń na koncerty – mówi Monika Brewczak.* SOUL pokazał się również na zakończonych przed kilkoma dniami targach budowlanych w Rzeszowie – zaproszony przez Tomasza Biła z sanockiego Geo-Eko zespół spodobał się tak bardzo, że na prośbę organizatorów uświetnił również galę podczas wręczenia nagród. Zainteresowanych szczegółami odsyłam na nową stronę internetową SOUL-u: www.soul.sanok.pl, która będzie aktualna od przyszłego tygodnia. /joka/



Monika Brewczak nie ukrywa radości z dwóch zdobytych w Rzeszowie okazałych pucharów.

Zespół „Soul”
serdecznie dziękuje sponsorom:
Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu, Sanockiemu Zakładowi Górnictwa Nafty i Gazu, GEO-EKO Sanok, PROX, Foto-Dorota, Telewizji Kablowej Sanok

Największe marzenie

ODK „Gagatek” zaprasza dzieci od lat 4 do 6 (łącznie z klasą zerową) do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Moje największe marzenie”. Należy przedstawić jedną pracę o maks. formacie A3, wykonaną w dowolnej technice. Na odwrocie należy podać swoje dane. Prace przyjmowane będą do 4 marca. Laureaci zostaną zaproszeni na rozdanie nagród, połączone z wystawą pokonkursową. (z)

Mieszkańców powiatu sanockiego i ościennych pragniemy poinformować,

że w ośrodku NaftaMed w Sanoku wykonujemy badania usg dopplerowskie naczyń krwionośnych.

Badanie to umożliwi wczesne wykrycie zmian prowadzących do groźnych dla zdrowia i życia powikłań.

Jest ono szczególnie ważne w przypadkach podejrzanego lub stwierdzonej **miażdżycy tętnic**, a więc u pacjentów:

- z chorobą niedokrwinną serca, po przebytych zawałach serca,
- po przebytych udarach mózgu, z zawrotami głowy i zasłabnięciami o nieznanym przyczynie,
- z bólami i „słabnięciem” nóg, zwłaszcza po wysiłku (chodzeniu) lub w nocy.



Usg dopplerowskie pozwala stwierdzić przyczynę tych dolegliwości (blaszki miażdżycowe w naczyniach, niedrożność naczyń), co umożliwia wybór i rozpoczęcie leczenia we wczesnym etapie choroby.

Badanie dopplerowskie jest także podstawowym badaniem u pacjentów z tzw. **niewydolnością żylną**, objawiającą się najczęściej jako:

- zylaki kończyn dolnych,
- obrzęki nóg,
- bóle podudzi,
- zmiany skórne (owrzodzenia i przebarwienia skóry).

Współczesna medycyna w oparciu o nowoczesną diagnostykę umożliwia skuteczne leczenie tych dolegliwości.

Kolejne zastosowanie dopplera to diagnostyka tzw. nerkopochodnego nadciśnienia tętniczego, groźnej a trudnej do zdiagnozowania postaci nadciśnienia.

W przeciwieństwie do innych badań obrazowych naczyń, usg jest nieinwazyjne, niebolesne, całkowicie bezpieczne dla pacjenta. W razie potrzeby można je wielokrotnie powtarzać. Aparat, którym dysponujemy to Esaote AU3 Partner: nowoczesny, elastyczny system, znakomicie obrazujący naczynia szyi, kończyn i jamy brzusznej, ze zautomatyzowaną cyfrową analizą przepływu krwi. Umożliwia on również pełną diagnostykę z zakresu tradycyjnego usg, w tym:

- ocenę narządów jamy brzusznej i miednicy (kamica pęcherzyka żółciowego i nerek, ocena wątroby, trzustki, pęcherza moczowego, prostaty),
- ocenę tarczycy.

Badania wykonujemy 3 razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Rejestracja telefoniczna pod numerem **465-23-56**. Adres: Sanok, ul. Dąszyńskiego 20A, www.flebo-san.com

Zapraszamy:

dr n. med. Wojciech Skibiński, specjalista chirurgii ogólnej wykonujący badania: **lek. med. Artur Gładysz**
lek. med. Bogumił Koncewicz-Żyłka

TEKST SPONSOROWANY

PRODUCENT **OKNA DRZWI**
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Zewnętrzne firmy **KMT (1550 zł)**
Wewnętrzne firmy **CENTURION - R**
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

W sobotę (19 bm.) w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyło się XII Forum Inicjatyw Oświatowych, poświęcone w głównej mierze przyszłości małych, wiejskich szkół. Na zaproszenie organizatorów wziął w nim udział wójt gminy Sanok Mariusz Szmyd (na zdjęciu), przedstawiając projekt samorządowej fundacji, pod egidą której wspomniane szkoły mogłyby funkcjonować.

Cudze chwalicie?...

Prezentując koncepcję fundacji Mariusz Szmyd podkreślał, że przy takiej formule organizacyjnej, zawierającej niektóre zapisy Karty Nauczyciela, od 20 do 25 procent subwencji oświatowej mogłoby być wykorzystywane na poprawę warunków socjalnych lub dodatkowe zajęcia (w szkołach publicznych prawie całą subwencję pochłania „placówka”), a rodzice w znacznie większym stopniu mogliby decydować o profilu kształcenia dzieci. Projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem i pochlebny opiniami uczestników Forum, wśród których – poza parlamentarzystami – znaleźli się m.in. wicepremier Izabela Jarucka-Nowacka, dyrektor Departamentu Strategii Edukacyjnej i Funduszy Strukturalnych MENIS Jerzy Wiśniewski oraz prezes ZNP Sławomir Broniarz.

Mariusz Szmyd zakończył swe wystąpienie apelem do parlamentarzystów o podjęcie działań na rzecz zróżnicowania systemu finansowania szkół w zależności od warunków urbanistycznych i gospodarczych. – Nie można jedną miarą mierzyć kosztów funkcjonowania szkoły w Bieszczadach i w aglomeracji takiej jak na przykład Warszawa – przekonywał. Argumentacja ta zyskała zdecydowane poparcie prezesa ZNP, który zaproponował wójtowi gminy Sanok wspólne działania i konsultacje, zmeirzające do przyjęcia przez Ministerstwo Finansów i MENIS regulacji prawnych uwzględniających specyfikę funkcjonowania szkół na obszarach wiejskich. Artystycznym uzupełnieniem wystąpienia sanockiego samorządowca był koncert zespołu *Lisznianie*, który przyjęto bardzo ciepło.

oprac. /jok/

„Uczelniana kamaryla” – ad vocem

Dokończenie ze str. 1

1. Obydwa teksty powstały nie na podstawie spotkań z „informatorem”, ale rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami skonfliktowanych ze sobą stron i zawierają wyłącznie treści (fakty, sądy oraz opinie) przedstawione przez rozmówców. Niektórzy z nich zastrzegli sobie anonimowość, do czego mieli prawo (art. 15., ust. 2., pkt 1. Prawa Prasowego).

2. Każdy obywatel ma również prawo do wyrażania swoich poglądów oraz posiłkiwania, udzielania i rozpowszechniania informacji (art. 54. Konstytucji RP, art. 5. Prawa Prasowego). Mają je więc także pracownicy Sanockiego Kolegium – zapis o reprezentowaniu uczelni na zewnątrz przez rektora prawa tego nie ogranicza.

3. Jako autorka wspomnianych tekstów nie „wyrokowałam”, nie „oceniałam” ani nie „komentowałam” niczego – ani w kwestii notatek służbowych sporządzanych przez rektora, ani w kwestii imprezowania i picia alkoholu ze studentami przez prorektora Marka Palucha, ani w kwestii nielegalnego używania przez niego pieczęci. Aby się o tym przekonać, wystarczy uważnie teksty te przeczytać. A nawet, gdybym pokusiła się o oceny i komentarze – mam do tego jako dziennikarz prawo (art. 41. Prawa Prasowego).

4. Niejednokrotnie próbowano mnie „instruować”, jak mam pisać o PWSZ w Sanoku – instruktaż sprowadzał się do zasady: albo dobrze, albo wcale. Tymczasem tłumienie krytyki prasowej jest karalne, podobnie jak nadużywanie stanowiska lub funkcji w celu działania na szkodę innej osoby z powodu tejże krytyki (art. 44. Prawa Prasowego).

5. Nieprawdą jest, że zmiany kadrowe w PWSZ i senacie dotyczą jedynie kanclerza (umowy z nim nie rozwiązano jeszcze wyłącznie z powodu zwolnienia lekarskiego). Z senatu usunięto w ostatnim czasie już trzy „niewygodne” osoby, rektor podejmował też – nieskuteczne jak na razie – próby odwołania kolejnych

dwoch członków reprezentujących opozycję. To czy są to „roszady”, „czystki”, czy też „zmiany zmierzające do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania uczelni” jest kwestią oceny.

6. Do faktów należy natomiast publiczne lajanie, poniżanie i zastraszanie przez rektora niektórych pracowników (jak i dziennikarzy, czego miałam okazję doświadczyć osobiście). Czy działania te są mobbingiem, czy też mieszczą się „w ramach obowiązujących przepisów prawa prób dyscyplinowania pracowników przez pracodawcę” – rozstrzygnie zapewne sąd.

7. Skierowane pod moim adresem zarzuty dotyczące nie autoryzowania wywiadu udzielonego przez rektora i prorektora czy braku zgody na publikację wizerunków zainteresowanych świadczą o zupełnej nieznanności Prawa Prasowego, co może dziwić zwłaszcza w kontekście zatrudnienia w PWSZ drugiego prawnika. To nie dziennikarz zwraca się o autoryzację, tylko rozmówca. Gdyby rektor i prorektor wyrazili taką wolę, wywiad byłby autoryzowany. Publikacja wizerunków osób publicznych nie wymaga wyrażenia zgody przez zainteresowanych, o ile dotyczy to ich zawodowej sfery życia, a z taką związane były opublikowane przy wywiadzie zdjęcia. Poza tym pani rektor i prorektor Marek Paluch niejednokrotnie pojawiali się już na łamach TS w formie wizualnej – do tej pory nie budziło to żadnych wątpliwości, czemu więc teraz budzi?

8. Jako dziennikarce i mieszkance Sanoka zależy mi na rozwoju i wysokiej randze PWSZ. Mam świadomość, jak bardzo istnienie wyższej szkoły może być miastotwórcze i wiele znaczy dla lokalnej społeczności. Od trzech lat z niepokojem jednak obserwuję to, co dzieje się w Sanockim Kolegium, które bije chyba wszelkie rekordy pod względem płynności kadr. Ciągłe zmiany na najwyższych stołkach – pojawiający się i znikający niczym komety kolejni rektorzy, kwestarze, kanclerze, członkowie senatu i konwentu – przepychanki, intrygi, partykularne interesy, konflikty – to wszystko nie daje szans na okrzepnięcie tej uczelni. Rewolta goni za rewoltą – wczorajsi bohaterowie, którzy mocno trzymali się w siodle, nazajutrz są z niego wysadzani. Smutne to i żenujące zarazem. Niestety.

Joanna Kozimor

Nauka i terapia

W Sanoku brakowało dotąd placówki ukierunkowanej na pomoc dzieciom upośledzonym umysłowo z autyzmem. Sytuacja zmieni się na korzyść od nowego roku szkolnego. Na ostatnim posiedzeniu (15 lutego) zarząd powiatu wyraził zgodę na utworzenie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym oddziału edukacyjno-terapeutycznego dla tej grupy uczniów.

Dziecko autystyczne „żyje w swoim świecie”: nie komunikuje się z otoczeniem (najczęściej nie mówi), nie jest zdolne do interpretowania stanów emocjonalnych innych ludzi ani motywów ich działania, zachowuje się nieracjonalnie. O autyzmie świat usłyszał dzięki obsypanemu Oskarami filmowi „Rain Man” z 1988 r. Dzięki niemu problem zaistniał w świadomości społecznej, choć rzeczywistość ludzi dotkniętych autyzmem daleka jest od filmowego romantyzmu. Od tej pory datuje się też duży postęp, jeśli chodzi o metody terapii. Niestety, Polska wciąż odbiega pod tym względem od bogatych krajów europejskich czy USA. Dzieci dotknięte autyzmem przeważnie „tałają się” po oddziałach dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym, bez pogłębionej diagnozy i specjalistycznej opieki. Tymczasem profesjonalnie prowadzona terapia i rehabilitacja może dać niewyobrażalne wręcz efekty.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, w którym powstanie od nowego roku szkolnego oddział dla dzieci autystycznych, dysponuje odpowiednią bazą i kadrą do prowadzenia tego typu terapii. Uczniowie będą mieli do swojej dyspozycji tzw. salę doświadczenia świata, salę rehabilitacyjną, gabinet logopedyczny i pracownię gospodarstwa domowego. Jedną z nauczycielek kończy specjalistyczne studia podyplomowe. Oprócz obowiązkowych zajęć edukacyjnych uczniowie będą mieli zajęcia rewalidacyjne, m.in. ćwiczenia logopedyczne, gimnastykę korekcyjną, terapię przez sztukę i hipoterapię.

Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW:

– Starania o utworzenie oddziału dla dzieci upośledzonych umysłowo z autyzmem trwały dwa lata. Do tej pory rodziny z Sanoka i okolic musiały szukać pomocy w innych ośrodkach. Dlatego cieszymy się, że władze powiatu wyszły naprzeciw oczekiwaniom, choć koszty utrzymania takiego oddziału są dość wysokie. Dodam, że od tego roku szkolnego funkcjonuje u nas szkoła ponadgimnazjalna dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym – Szkoła Przystosowująca do Pracy, a od września planujemy nowy kierunek dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, którzy będą mogli kształcić się w kierunku „malarz-tapeciarz”.



JOLANTA ZIOBRO

Najpiękniejsze melodie

Ponad czterysta osób oklaskiwało ostatni koncert Zespołu Smyczkowego *Con Amore* (na zdjęciu), który wystąpił 19 lutego w SDK. Skrzypkom towarzyszyli muzycy grający na instrumentach dętych i perkusyjnych – jedenastoosobowa grupa uczniów PSM. – Dzięki temu brzmieliśmy jak prawdziwa orkiestra symfoniczna – uśmiecha się prowadząca zespół Grażyna Dziok. – Obawiałam się trochę, gdyż pracowałam w takim składzie po raz pierwszy, ale wszystko wypadło bardzo dobrze.



Con Amore wystąpił z nowym programem, prezentując najpiękniejsze melodie i tańce z różnych zakątków świata. W repertuarze znalazła się m.in. popularna „Kalinka”, „Zorba”, „Jadą wozy kolorowe”, tańce węgierskie, austriacka melodia ludowa, naśladująca góralskie jodłowanie, „Les Champs Elysees”. W dwóch utworach – „Rock around the clock” i świetnie zaaranżowanym „Country in e” Krzesimira Dębskiego – zagrał cały 35-osobowy skład, wywołując prawdziwy entuzjazm publiczności. Zdopingowani oklaskami młodzi artyści wykonali ostatnią kompozycję na bis. Jako soliści wystąpili: Mateusz Wołczański (trąbka), Grzegorz Wołczański (klarnet), Adam Ziemiański (puzon), Krzysztof Piątek (puzon), Miłosz Skubisz (saksofon), Elwira Żywicka (flet). Na fortepianie grała Oksana Drozdowska. Koncert przygotowała Grażyna Dziok. (z)

Bezkarni piraci

– Często jeżdżę służbowo w godzinach wczesnorannych i późnopołudniowych trasą Sanok-Lesko, którą poruszają się także zmierzający do przejścia granicznego w Krościenku. Są ich całe kolumny, najczęściej z rejestracją RKR i RBR. To, co wyprawiają, przechodzi wszelkie wyobrażenia. To jest po prostu wyścig, bez żadnego ładu i zasad. Każdy pędzi jak szalony – na złamanie karku, żeby wyprzedzić innych, bo kto pierwszy dojedzie, ten krócej będzie stał pod szlabanem. Kiedy widzi się taką kolumnę, nie pozostaje nic innego jak uciekać na pobocze, bo strach jechać. Tu naprawdę nie ma żartów. Sytuacja pogarsza się w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy rozpoczynają się powroty tych jednonośnych „turyistów”. Niewyspani, często pod wpływem alkoholu, stają się jeszcze bardziej nieobliczalni i niebezpieczni. Ich szlak znaczą setki wyrzuconych na pobocza butelek po ukraińskim piwie – proszę sprawdzić, na odcinku od cegielni w Zahutyńcu do Postołowa leży ich mnóstwo. Jak długo jeżdżę, jeszcze nie udało mi się spotkać na tej trasie patrolu policji czy straży granicznej. A patrole przydałyby się bardzo, zwłaszcza w szczytowych godzinach, kiedy naprawdę strach jeździć tą trasą. Za chwilę ruszy sezon i przyjadą turyści – co wtedy będzie się działo, wolę nawet nie myśleć. Daję to pod rozwagę policji i straży granicznej, wierząc, że ktoś zainteresuje się tym problemem, zanim będzie za późno – apeluję jeden z sanoczian (dane do wiadomości redakcji).

/k/



Rubryka

pod psem

Z czworonogów prezentowanych przed tygodniem na adopcję czekają jeszcze trzy – pies oraz suczka i jedno z jej szczeniąt (także suczka). Pies jest średniej wielkości, młody, czarny, podpalany z wiszącymi uszami. Suczki są małej rasy, także czarne – matka jest łagodna i bardzo miła. W razie potrzeby istnieje możliwość ich sterylizacji na koszt Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zainteresowanych prosi się o kontakt pod nr tel. 464-28-95 lub 463-00-95.

– Ważne jest zwłaszcza, by szybko znalazł się ktoś chętny do adopcji suczek, bo w ziemie nie mogą przebywać na zewnątrz. Ostatnio odnotowujemy coraz więcej przypadków podrzuconych bezdomnych zwierząt. Wniosek nasuwa się sam – na terenie byłego województwa krośnieńskiego konieczne jest schronisko, którego nie możemy się doczekać od lat. Społeczne towarzystwa nie są w stanie same wszystkiemu sprostać – powiedziała Krystyna Harna, prezes sanockiego STOnZ-u. (b)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Sklep ELDOM w Sanoku

przy ul. Jagiellońskiej 50

ogłasza wyprzedaż towaru

– sprzęt AGD i RTV

po atrakcyjnych cenach,

do wyczerpania zapasów

ECO SYSTEM FERNO

OKNA I DRZWI

Z PCV I DREWNA

Montaż automatycznych

I ręcznych nawietrzaków

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

TEL/FAX. 4634719

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELA DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY

9,6%

SKOK Stefczyka
część przychodu
z pożyczki
przeznacza
na pomoc
domom dziecka.

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty
10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji
stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią
kredytową wynosi 12,88%.

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91

www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

Orkiestrowe

reminiscencje

Sanocki sztab XIII Finału WOŚP dokonał ostatecznego bilansu. Zamknął się on zyskiem w wysokości 57.438,25 złotych i taką też kwotę przelano na konto Fundacji Jurka Owsiaka. Koszty (organizacja koncertów, nagłośnienie, oświetlenie, transport zespołów, materiały biurowe, telefony, itp.) wyniosły łącznie 4.867,45 złotych, co w całości zostało pokryte z wpłat dokonanych przez sponsorów. Zważywszy na bardzo młody wiek sztabowiczów (przeciętna wieku poniżej 20 lat) i brak życiowego doświadczenia, wspierane przez życzliwych ludzi i dobre anioły „dzieciaki” (tak lekceważąco określali sanockich organizatorów WOŚP niekierujący sceptycy, wróżący im całkowite blamaż) mimo drobnych potknięć i tak znakomicie poradziły sobie z zadaniem, za co należą się im słowa najwyższego uznania.

– Na miarę skromnych możliwości zagraliśmy mocno. Mam nadzieję, że ekipa przyszłorocznego sztabu spisze się jeszcze lepiej – powiedział szefujący orkiestrowej ekipie Bartek Wrona. /k/

WIELKIE DZIĘKI

Sanocki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy składa spóźnione lecz ogromne podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację XIII Finału WOŚP:

SZTAB I „RĘCE GOTOWE DO PRACY”
Ola Olearczyk, Iza Frydrychowicz, Magda Charzewska, Maciek „Dziki” Dudzik, Paweł Habko, Jolanta Słaby, Marta Szczudlik, Bożena Rajtar, Jolanta Mroszczyk, Grażyna Adamiak-Bigos, Daniel Rakoczy, Hubert Mańko, Katarzyna Bryt, Ewa Macyk, Katarzyna Mru-gała, Anna Walus, Ewa Malik, Iga Kryś, Monika Wesola, Anita Niemczyk, Adam Szydłak, Maria Kobos, Joanna Maziarz, Oktawian Parylak, Krzysztof Szydłak, Maciek „Granat” Granatowski, Stanisław Drath, Stanisław Hebda, „Grabówka”

ARTYŚCI:

Grażyna Kaznowska-Chrapko, Maria Maliczowska, Zofia Kaliniecka, Marek Szychowski, Danuta Prajzler-Mocur, Krzysztof Niedźwiecki, Anna Maria Piłszak, Agata Biskup, Zdzisław Twardowski, Elżbieta Wesolkin, Małgorzata Hydzyk, Magdalena Zając, Pracownia Ikon im. Św. Łukasza, Maria Szczepkowska-Szul, Lech Fandrejowski „Hermes”, Zdzisław Pękał-ski, Ryszard Biega, Sylwester Stabryła,

INTERNET:

Wacław Bojarski, Janusz Piotrowski, Aleksandra Bojarska, Anna Bogdanowicz, Mariusz Ziemiański, Karol Cecuła, Barto-miej Dendura, Marcin Bindas, Bartosz Maciejewski,

OSOBY ŻYCZLIWE I POMOCNE CZYLI „DOBRE DUCHY”:

Bogdan Struś, Wojciech Blecharczyk, Marian Kurasz, Stanisław Czernek, Ma-ria Grządziel, Maria Sokół, Bronisława Mocur, Maria Wrona, Małgorzata Olear-czyk, Agnieszka Trznadel, Rysiek Dru-gosz, Andrzej Olejko, Ewa Lipelt, Piotr Uruski, Marian Struś, Joanna Kozimor, Czesław Gonet, Bolesława Witkowska, Czesław Kozak, Waldemar Szybiak, Bogdan Bodnar, Robert Krok,

SCENA:

Grzesiek Bończak, Grzesiek Michalew-ski, Mariola Węgrzyn-Mycka, zespoły: ZTL „Sanok”, FTT „Flamenco”, Neolith, Misteria, Element, H-407, Punkt Widze-nia, Lisznianie, Zemsta Chone-Kera, Pizza Łomot, Blues & Red, Cyber Nail, Wa Da Da, Widymo, Studio RSC,

OŚWIATA:

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowaw-czy w Sanoku
Szkoła Podstawowa w Jasionowie
Szkoła Podstawowa w Kostarowcach
Szkoła Podstawowa nr 1 w Sanoku
Szkoła Podstawowa nr 2 w Sanoku
Szkoła Podstawowa nr 3 w Sanoku
Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku
Szkoła Podstawowa w Tyrzynie Wołoskiej
Szkoła Podstawowa w Trepczy
Szkoła Podstawowa w Zatużu
Szkoła Podstawowa nr 2 w Zagórzcu
Gimnazjum nr 1 w Sanoku
Gimnazjum nr 2 w Sanoku
Gimnazjum nr 3 w Sanoku
Gimnazjum nr 4 w Sanoku
Zespół Szkół nr 1 w Sanoku

OKOLIC O SZTUCE I PRZEMIJANIU

– Beksiński przestał straszyć apokaliptycznymi wizjami. Wielki mag czy czaroksiężnik, jak swego czasu mówiono i pisano o Panu, stał się tagodnym sympatycznym panem. Skąd taka metamorfoza w Pańskiej twórczości?

– Tych apokaliptycznych wizji nigdy nie było. Nieprawdą jest też, jakoby miał chcieć kogoś straszyć. Ja, po prostu, zawsze chciałem stworzyć coś, co w rezultacie byłoby dobrze namalowanym, ładnym obrazem. Moje korzenie tkwią w sztuce abstrakcyjnej. Od niej wszystko się u mnie zaczęło. I pewnie dlatego nie umiałem inaczej myśleć o obrazie, w którym jest jakieś tło, znajdują się pewne przedmioty, coś się tam dzieje. Dla mnie scena jest bardzo często pretekstem, a dzisiaj jest ona w zasadzie polem do wariacji. Ja maluję temat, który powiedzmy, jest łatwy do zidentyfikowania. Ale on jest mi potrzebny tylko po to, abym mógł podążać za wariacjami na ten temat. Dajmy przykład postaci. Ja mogę w dowolny sposób ją zdeformować. Ale gdybym w ten sposób zdeformował magnetofon, na który pan nagrywa naszą rozmowę, to nikt by nie wiedział, co to jest. Więc mogę deformować coś, co jest na pierwszy rzut oka czytelne: twarz, drzewo, postać.

– W porządku. Ale jeśli Pan obecnie używa innych rekwizytów niż przed laty, i mało tego, pewnie świadomie, zrezygnował Pan z wszelkiego rodzaju przedmiotów, które w naszej kulturze jednoznacznie są utożsamiane z makabrycznymi scenami umierania, to jakby momentalnie ta sztuka, jaka powstaje w warszawskim atelier, stała się bardziej utrudzona. Innymi słowy, Pańskie obrazy, rysunki czy grafika tworzona przy pomocy komputera, nie szokują już widza.

– Przed laty bardzo byłem związany ze sztuką fantastyczną, więc tych rekwizytów używałem znacznie więcej, ponieważ mogłem je deformować. Jak namalowałem postać, która miała na głowie jajo, a na jaju znajdowała się jeszcze korona, to i jajo i korona były przedstawione w sposób realistyczny. Ale gdybym dzisiaj użył tych rekwizytów, to nikt by nie wiedział, czy to taka duża głowa czy jajo, i co to jest ta korona, która została zdeformowana. Obecnie w tym, co robię, kieruję się innymi mechanizmami kreowania. Natomiast od sztuki fantastycznej, do której w jakiś tam sposób przypisywano dawniej

moje malarstwo, odszedłem już sporo lat temu i w tej chwili interesują mnie jedynie czyste wariacje.

– Ale wówczas tamto Pańskie malarstwo było drapieżne. Bo jeśli dziś oglądamy na przykład zdeformowaną głowę ludzką, do tego namalowaną

– To być może jedynie hipoteza. Ale wydawać by się mogło, że w momencie, kiedy odszedł Pan od tamtego malarstwa, to jakby zbliżył się do ludzi. Nie unika Pan wernisaży, czego faktem już na początku obecnego stulecia dwa Pańskie spotkania z sanocką publicznością. Poza tym, na tych publicznych

godzinnych podróżach do Sanoka, to przecież także wcześniej, przynajmniej raz w roku bywał w tym mieście. Czyżby, pomimo niechęci do podróży, gnał Pana do miasta atawizm przodków?

– Kilkakrotnie mówiłem, że nie lubię tego miasta, ponieważ przypomina mi ono dzieciństwo i późniejsze już lata, kiedy czu-

Umrzeć na stojąco

Rozmowa ze Zdzisławem Beksińskim została przeprowadzona podczas jednego z ostatnich pobytów artysty w rodzinnym mieście. Następnie, już gotowa w formie wywiadu, przeleżała kilkanaście miesięcy w biurku. Ten zapewne, jeden z ostatnich wywiadów udzielonych przez malarza, jest publikowany po raz pierwszy



monochromatycznie, to jest to obraz, obok którego można przejść w miarę spokojnie. I to dzisiejsze malowanie nie ma nic z niegdysiejszą drapieżnością.

– To ludzi należałoby spytać, bo ja nie wiem – szczerze mówiąc – na czym polegała ta moja niegdysiejsza drapieżność. Kiedyś przyszły do mnie panie z pewnej galerii i powiedziały: „Tę raczej nie weźmiemy, bo te ręce na obrazie są zbyt drapieżne”. Pomyślałem wówczas, mój Boże święty, co one tam widzą? Ale coś jednak widziały. Głowa nie jest drapieżna, a ręka jest? I sam już nie wiem, o co w tym wszystkich chodzi.

występach, wydaje się Pan być zupełnie wyluzowany.

– Zaraz, zaraz! Na luzie, to ja nie jestem. Ja udaję. Jak pojawiają się ludzie, przyznaję, że nie znoszę takich sytuacji. Czuję się, jak zapewne niegdysiejsi chrześcijanie, na których wypuszczano lwy. Bo ta grupa zgromadzonych na wernisażu, to lwy, a ja biedny chrześcijanin, którego za chwilę mają pożyć. A co do tego, jakobym był bliżej ludzi, dlatego, że maluję inaczej... Eee tam. Myślę, że właśnie dalej!

– Czyżby dlatego, że te obrazy mniej się podobają?

– Znajomi, i ci mniej, proszą mnie o obrazy takie, jakie malowałem przedtem, określając je jako lepsze. Ostatnio namalowałem taki obraz, w starym stylu. I kiedy znalazł się w galerii, został sprzedany w ciągu dnia. To nie był, jak się określa, drapieżny obraz. Przedstawiał morze i architekturę, ale namalowany w dawnym sposobie, czyli w perspektywie z obłokami, mgłą i podobnymi bajerami. Więc sądzę, że ludzie wolą mnie z poprzedniego okresu. Ten powszechnie jest nielubiany. Jeśli kupują, to pewnie dlatego, że nazwisko im pasuje. Bo skoro Beksiński chrzani takie paskudne obrazy, a nie ma innych, to trzeba kupić ten paskudny.

– Ale, mimo że maluje Pan te paskudztwa, jak sam określił, na nowe wystawy, nawet bez udziału Pana, przychodzą tłumy. A na promocji kolejnego już albumu o Pańskiej twórczości, duże przecież sale sanockiego zamku dosłownie pękały w szwach. Być może również dlatego, że przyjechał Pan na tę okoliczność z Warszawy, co można określić jako wydarzenie wręcz surrealistyczne. Wnet ludzie zaczęli przyzwyczajając się do widoku samotnego wilka z Dolinki Służewieckiej, otoczonego tłumem i ze swadą opowiadającego o własnej twórczości.

– Do przyjazdu zmusili mnie organizatorzy wystawy i wydawca albumu. Jestem człowiekiem, który nienawidzi podróży. Cierpię na wszystkie możliwe choroby, które dodatkowo mają podłoże nerwicowe. I w zasadzie cały czas jestem spięty, czego na zewnątrz nie demonstruję, no bo trudno wszystkim objawiać wstydliwą prawdę i chwalić się publicznie moimi ułomnościami.

– Powszechnie wiadomo, że nie znosi Pan opuszczania warszawskiej samotni. Pomijając to, że uległ Pan naciskom i zdecydował się na wle-

tem się jak ktoś, kto nie spełnił oczekiwań rodziny i znajomych. Kiedyś, jakiś dziennikarz z Warszawy spytał mnie, co czuję, kiedy zbliżam się do rodzinnego miasta i widzę napis Sanok? Wtedy cholera mnie wzięła i odparłem, że nareszcie będę mógł się wysiusiać w hotelu. Ale tego mu nie wydrukowano.

– Wróć do kwestii wydawnictw o Pańskiej sztuce. W ciągu niewielu lat, pomijam albumy wydane przez paryskiego marszanda, w wydawnictwie „BOSZ” ukazały się dwie monumentalne publikacje. Z tego, co wiem, nakład albumu oznaczonego numerem jeden wyczerpał się i szykowany jest dodruk. Spytałem wręcz, nawiązując do niegdysiejszej Pańskiej opinii o przetrwaniu dzięki obrazom, czy wierzy Pan, iż takowe jest możliwe poprzez wydawnictwa?

– A czy pan wierzy, że cokolwiek przetrwa, nawet w sensie psychologicznym? Dla przyszłych pokoleń nie będziemy aż tak interesujący, jak jesteśmy dla siebie, bo one pójną w zupełnie nieprzewidywanym kierunku. Jeśli idzie o dokumentację fotograficzną, to zapis na CD ma niby gwarancję wieczną. Zapis cyfrowy ma tę bowiem zaletę, że nie stwarza kłopotów z kopiowaniem. Z samej kopii można zrobić dowolną ilość kolejnych o tej samej jakości. W jakimś momencie dziejów, kiedy te prace będą ciekawe, to mimo postępu technicznego, będzie możliwość ich skopiowania. Będą więc trwalsze od plišni pokrytej farbą.

– Wrócił Pan do rysowania, co cieszy tych wszystkich, którzy pamiętają Pańskie rysunki z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Czym spowodowana była tak długa przerwa?

– Bo ja wiem, czy to była przerwa? Rysowałem od zawsze. Ale tamte dziesięć lat, podczas których obowiązywał mnie kontrakt, jaki podpisałem z paryskim marszandem, zostały w jakiś sposób „wygrzione”. Małachowski, zresztą, brał ode mnie wszystko, nawet to, co mu się nie podobało, bo bał się, że ja to sprzedam gdzie indziej. A potem był stan wojenny, i też miałem przerwę w rysowaniu. A zresztą, minęły czasy, kiedy byłem wyjątkowo wydajny, bo rocznie malowałem czterdzieści kilka obrazów, nie licząc rysunków. Teraz moją wydolność oceniam na dwadzieście obrazów rocznie.

– Przeżył Pan dramat. Nagle zmarła żona, a następnie syn, który odszedł w tragicznych okolicznościach. Został Pan sam. Jak Pan sobie z tym radzi?

– Jestem facetem, który nie ma dwóch lewych rąk i sprawa funkcjonowania ściśle technologicznego nie stanowi dla mnie problemu. Piorę sam w pralce, co zresztą lubię. Posprzątać przychodzi pani, która również prasuje. Jeżeli chodzi o jedzenie, to nie cenię jakości, ale szybkość w przygotowaniu posiłku. Tak zwana dobra kuchnia, to jest coś, za czym nie przepadam. Bikonta lubię czytać, bo jest to fachowiec, ale jestem szczęśliwy, że nie muszę tego wszystkiego jeść, bo on to robi za mnie. Oczywiście, mam problemy psychologiczne, ale są one nie do usunięcia, bo nie można nagle przywrócić świata sprzed dziesięciu lat. Jak stanę się niedołyżny, mój Boże, to przygotuję sobie jakieś miejsce na „księżą gospodynię”, a więc jakąś pielęgniarkę, która się mną zajmie. Ale może uda mi się umrzeć na stojąco, co byłoby moim marzeniem. Mojeż żonie to się udało. Kiedy mieliśmy wychodzić do szpitala, nawet się umalowała, i umarła w ciągu piętnastu sekund.

Rozmawiał Czesław A. Skrobała

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci wybitnego sanoczanina

Zdzisława Beksińskiego

artysty malarza, rysownika, grafika, fotografika, rzeźbiarza.

Niepowtarzalny styl Jego twórczości pozostawił trwały ślad w kulturze polskiej.

Swoje dzieła przekazał w testamencie Sanokowi.

Wojciech Blecharczyk
Burmistrz Miasta Sanoka

Jan Pawlik
Przewodniczący Rady Miasta

W imieniu społeczności powiatu sanockiego z głębokim żalem i bólem żegnamy sanoczanina

Zdzisława Beksińskiego

Wielkiego Artystę i Przyjaciela Ziemi Sanockiej

Rada i Zarząd Powiatu Sanockiego

Z głębokim żalem wspominamy zmarłego

Zdzisława Beksińskiego

wybitnego sanoczanina

światowej sławy artystę malarza i grafika, którego dzieła rozstały Sanok.

Twórczość Jego na zawsze pozostanie w rodzinnym mieście.

Słowa współczucia kierujemy do rodziny, przyjaciół, wielbicieli twórczości Zmarłego.

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

Alma Bekierska mieszka w Sanoku. 28 lutego będzie obchodzić 99 rocznicę urodzin. Ma w sobie dużo opanowania, pokój i humor właściwy ludziom z poczuciem życiowego spełnienia. Podziw budzi syntetyczny umysł, logiczne myślenie i dobra pamięć. A jednak za jej łagodnym, wyrozumiałym uśmiechem, kryje się przeszłość pełna niezwykłych i dramatycznych przeżyć, którymi mogłaby obdzielić wielu ludzi.

99 lat życia, 100 procent ufności

– Urodziła się pani w 1906 roku. Jest to dla mnie niewyobrażalnie odległa przeszłość...

– A dla mnie wciąż wszystko jest żywe, całe moje życie. Naprawdę dużo przeszłam i widziałam. Urodziłam się w miejscowości Wama, koło Kimpolungu, w wiosce leżącej na rumuńskiej Bukowinie. Ziemię tę były wtedy pod okupacją austriacką. Mój tato był Polakiem, mama Austriaczką. W domu rozmawialiśmy po niemiecku.

Mieszkałyśmy na terenach, gdzie żyła rdzenna ludność rumuńska, ale był tam prawdziwy tygiel narodowości. Naszymi sąsiadami byli Polacy, Austriacy, Bułgarzy, Węgrzy, Rusini, Romowie i Żydzi. Tych ostatnich było bardzo dużo, osiedlił ich cesarz Franciszek Józef. Ponieważ tonął w długach, pożyczal od Żydów pieniądze, a w zamian dawał im wiele przywilejów.

Pamiętam, jak nasz proboszcz, ks. Szypek, z nakazu cesarza odprawiał mszę św. po niemiecku, chociaż w całym Kościele w liturgii używano łaciny. W Wamie na msze chodzili katolicy różnych narodowości. Przez wiele lat utrwalili się zwyczaj, że w okresie Bożego Narodzenia wszyscy, nawet Niemcy i Austriacy, śpiewali pierwszą pieśń po polsku. Była to kolęda „W łóżbie leży”.

– Pani dzieciństwo przypada na czasy, w których rodził się przemysł i motoryzacja, czasy kolei żelaznej i telegrafu. Dzisiaj żyjemy w cywilizacji światłowodów oraz Internetu. Przez sto lat postęp nabrał zawrotnego tempa.

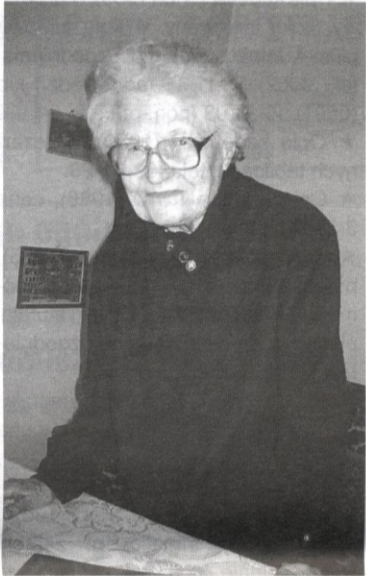
– W czasach mojego dzieciństwa zwyczajnym środkiem transportu były furmanki. Jednak mój tato miał bardzo nowoczesny, jak na owe czasy, zawód. Był maszynistą, obsługiwał parowozy. Pamiętam urzędy pocztowe, gdzie wysyłało się telegramy. Telegraf, radio i automobile – to były oszałamiające wynalazki techniki.

Od kilku lat przestałam oglądać telewizję, za bardzo wszystko przeżywałam.

To już nie jest na moje nerwy. Teraz słucham radia, czytam prasę. Zapewniam, że w moim wieku bez internetu też da się całkiem dobrze żyć...

– Pani rodzina często przeprowadzała się. Odwiedzając wszystkie miejscowości, w jakich pani mieszkała, można by zwiedzić niemalą część Europy...

– Miałam możliwość poznawania różnych zakątków dawnego cesarstwa austro-węgierskiego. Ponieważ mój ojciec był kolejjarzem, często zmienialiśmy miasta i mieszkania. Wama, Radowce, Czudin, Horzowice k. czeskiej Pragi, Warszawa, Lwów, Brzuchowice, Tarnopol, Sokal. Po II wojnie światowej byliśmy repatriowani na Dolny Śląsk, do Ziębic. Potem był Sanok, kilka miejscowości w Kieleckiem, Warszawa. Na szczęście, w Sanoku już od dłuższego czasu mieszkam na stałe.



Alma Bekierska.

– Sanoczenie dobrze znają i pamiętają pani siostrę...

– Tak, miała na imię Anna, była nauczycielką języka niemieckiego. Kilka lat temu umarła, mając 91 lat. Byłam z nią bardzo zżyta. W ogóle cała moja rodzina trzymała się razem. Niestety, już teraz zostałam tylko ja jedna.

– Wiem, że nawet teraz jest pani zajęta pracą. Tłumaczy pani różne teksty na język niemiecki, a ostatnio spisuje dzieje swojego życia.

– Jestem z zawodu księgową, pracowałam całe życie i nie wiem, co to jest nuda. Pamięć mi służy, więc tłumaczę. Dawniej mówiłam po niemiecku i rumuńsku. Cieszę się, kiedy mogę jeszcze innym pomagać. Poza tym dużo czytam, lubię powieści Henryka Sienkiewicza i Ewy Szelburg-Zarembiny. Na prośbę pani doktor Krystyny Przybyło, od kilku miesięcy zajmuję się spisywaniem historii mojego życia. Jestem dopiero przy I wojnie światowej, a już tak dużo kartek zapisałam...

– Jakie wartości były i są najważniejsze w pani życiu?

– Rodzina, Bóg oraz szacunek wobec wszystkich ludzi, szczególnie ubogich. Zostałam tak wychowana przez rodziców. Właściwie to moja mama nauczyła mnie dostrzegania ich i pomagania. Była bardzo dobra, sama prowadziła gospodarstwo i znała smak ciężkiej pracy. A jednak umiała znaleźć czas i serce dla innych. Pomagała biednym, do tego miała szczególny dar. Ludzie często przychodzili do niej po radę i pomoc. Wiara i Bóg zajmują w moim życiu najważniejsze miejsce. Moim ulubionym świętym, do którego modłę się codziennie, jest św. Franciszek z Asyżu.

– Mój współbrat, brat Zenon, kiedy pytano go o wiek, często powtarzał z uśmiechem: „Tyle lat żyję, to już nie są żarty...” Umarł mając 96 lat.

– Sama często zadaję sobie pytanie: dlaczego tak długo żyję? Proszę mi wierzyć, coraz bardziej jestem przekonana do tego, że mam pewne zadanie do speł-



A. Bekierska (pierwsza od prawej) z koleżanką, Lwów, wrzesień 1937 r.

nienia. Być może żyję po to, aby jeszcze modlić się za tych, którzy mnie o to prosili i proszą. Kilka osób, za które się modliłam, zostało wyleczonych z chorób nowotworowych. Moja modlitwa wygląda jak „apel poległych” lub sprawdzanie „listy nieobecności”. Codziennie modłę się za tych, którzy umarli. Mam siedem list z wypisanymi zmarłymi, na każdy dzień jedna. Najdłużej modłę się w sobotę, bo wtedy powierzam Bogu zmarłych z Sanoka.

Mogę powiedzieć, że moje 99 lat życia to 100 procent zaufania Bogu. Oczywiście, zdarzały się chwile zwątpienia, szczególnie w czasie wojen. Mam pewność, że Bóg cały czas mnie wysłuchuje i doznaję Jego pomocy.

– Pani Almo, gratuluję pięknego wieku, wspaniałej kondycji i życzę doczekania w zdrowiu kolejnych rocznic.
Rozmawiał Witold Pobodziński

Druki ulotne, wizje wielkie

Od ponad dziesięć lat znawcy i pasjonaci sztuki pochylają się nad zawartością dwóch słynnych tekturowych walizek, zawierających archiwum Józefa Jaremy. W 1994 r. przywiózł je, a właściwie przytąszczył, z Paryża do Sanoka Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. Na podstawie odkrytych materiałów powstała między innymi praca doktorska Jolanty Mazur-Fedak, która stała się małą sensacją w środowisku naukowym i teatralnym Krakowa. Za sprawą doktorantki z Sanoka, Jarema został nie tylko przypomniany badaczom dramatu i teatru współczesnego, ale – być może – rozpocznie swój nowy żywot teatralny. Autorce zaproponowano również wydanie pracy w formie książki w prestiżowym wydawnictwie „Universitas”.

Praca Jolanty Mazur-Fedak „Koncepcja dramatyczna Józefa Jaremy na tle ruchów awangardowych dwudziestolecia międzywojennego” dotyczy zupełnie nieopracowanego w historii teatru zjawiska – założonego i kierowanego przez Józefa Jaremy w latach 1933-1939 teatryku Cricot, do którego nazwy i tradycji nawiązywał późniejszy Cricot 2 Tadeusza Kantora. Punktem wyjścia badań Jolanty Mazur-Fedak stały się dwie walizki zawierające archiwum Józefa Jaremy, przekazane Wiesławowi Banachowi przez wieloletnią towarzyszkę życia artysty Marię Sperling i jej wnuczkę Christiana Leprette. Walizki zawierały zupełnie nieznanne materiały – rękopisy i maszynopisy sztuk, projekty scenografii i kostiumów, listy do ukochanej, notatki, fragmenty powieści w brulionie, afisze spektakli wystawianych w kawiarniach Rzymu i Nicei. Dla pani Jolanty, która miała za sobą doświadczenia plastyczne i teatralne w „Zgrzycie” Sławomira Woźniaka, praca nad nimi zamieniła się we frajdującą przygodę. – W miarę opracowywania rozproszonego, chaotycznie wrzuconego do walizek archiwum, zaczęła się wylaniać sylwetka niecałkowicie zapomnianego, aczkolwiek niezwykle oryginalnego twórcy: założyciela i dyrektora Teatru Artystów Cricot, człowieka, który całe swoje życie poświęcił sztuce. Punktem wyjścia stały się zapisy widowisk, wystawianych już od 1922 r. w krakowskich teatrach, a w latach 1933-1939 na scenie Cricotu przy Placu św. Ducha i przy ul. Łobzowskiej, po wojnie zaś w kawiarniach

i teatrykach Rzymu i Nicei. Badaczka musiała nie tylko przestudiować odnalezione teksty sztuk Jaremy, ale odtworzyć także artystyczny klimat przedwojennego Cricotu i skonstruować swoistą „mapę” ludzi i miejsc wystąpień awangardowych. Analiza przedstawień sprzed – bagatel! – siedemdziesięciu lat, wymagała nie tylko wiedzy i wyobraźni, ale również detektywistycznej żylki. – Cóż, Jarema nie dysponował sprzętem audio czy video, a i materiały źródłowe dotyczące tamtego okresu są bardzo skromne – uśmiecha się autorka. Efekt poszukiwań był zaskakujący. Jarema okazał się jednym z tych genialnych twórców, który – zanim wraz

z kapistami wyjechał do Paryża – przygotowywał oryginalne widowiska, stosując nowe rozwiązania dotyczące przestrzeni teatralnej i scenografii, ruchu scenicznego, pracy z aktorem. Co więcej, wszystko to idealnie współbrzmiało z ruchami awangardowymi, które coraz silniej ujawniały się w teatrze europejskim. – Mówiąc nieco naukowym językiem, udało mi się wykazać prekursorski charakter widowisk Jaremy polegający na zniesieniu iluzji scenicznego, grze z konwencjami teatralnymi, zastosowaniu technik kubistycznych, dadaistycznych czy futurystycznych. Słowem to wszystko, co działo się wówczas na awangardowych scenach całej



Kostiumy do sztuki „Serce panny Agnieszki”, wystawionej w 1922 r. w Krakowie.



Jolanta Mazur-Fedak uczy w II LO i jest wykładowcą w PWSZ. Pełni też funkcję prezesa Korporacji Literackiej.

Europy, można było zobaczyć na scenie Cricotu. Nie byliśmy więc takim zaściankiem. Wartość pracy podniosły trzy niepublikowane nigdy wcześniej sztuki Jaremy: „Serce panny Agnieszki”, „Lajkonik, korporant, Hamlet”, „Lajkonik w szopce”, dołączone przez autorkę.

Na obronie pracy doktorskiej pani Jolanty pojawili się wybitni specjaliści, profesorowie UJ, m.in. Ewa Miodońska, Jan Michalik, Wojciech Ligęza, Włodzimierz Próchnicki. Nie mogło oczywiście zabraknąć promotora, prof. Stanisława Jaworskiego i recenzentów: prof. Jacka Popiela i prof. Anny Krajewskiej. Wszyscy byli zgodni, że rozprawa młodej doktorantki z Sanoka jest pracą nowatorską i ciekawym przyczynkiem do historii teatru XX w. – Otrzymałam propozycję wydania jej w formie książki w wydawnictwie UJ „Universitas”, a profesor Popiel stwierdził, że przynajmniej jedna sztuka Jaremy, „Bombaj-Chicago”, powinna być wystawiona przez studentów PWST w ramach pracy dyplomowej – nie kryje satysfakcji autorka.

Jolanta Ziobro

Zespół Szkół nr 2 w Sanoku
Zespół Szkół nr 3 w Sanoku
Zespół Szkół nr 4 w Sanoku
Zespół Szkół nr 5 w Sanoku
I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku
II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku
PZSI Pogotowie Opiekuńcze Sanok
Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Sp. Inwalidów „Spójnia”

Instytucje:
Urząd Miasta Sanoka
Starostwo Powiatowe w Sanoku
Urząd Gminy Sanok
Sanocki Dom Kultury
Gminny Ośrodek Kultury w Baligrodzie
ODK „Puchatek”
HKG „Born Climb”
Komenda Powiatowa PSP
Komenda Powiatowa Policji
Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej
Bank PEKAO SA I O. w Sanoku
Miejska Biblioteka Publiczna
Młodzieżowy Dom Kultury
Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej
Stowarzyszenie „Arte Unite – sztuka jedności”
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Sanoku

„Tygodnik Sanocki”
GC „Nowiny”
„Super Nowości”

Sponsorzy:
Telekomunikacja Polska S.A.
Zakład Remontowo-Budowlany, Tadeusz Potoczny, Baligród
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Firma „DEF” Dębiński, Zagórz
PU Technicznych Nafta-Gaz-Serwis Sp. z o.o.
PGNiG S.A. w Warszawie O. Sanok
PPUH Pe-Pb s.c.
CAMP – Biała Góra
Agencja Ochrony i Usług Detektywistycznych „Aker”, Krosno
ZWN Grupa MSG
CARBO-SAN 2, Małgorzata Kmiec
F.H. „Bajka”, Kazimierz Szul, Jerzy Piotrowski Sp. Jawna
3A Sp. z o.o.
Firma Handlowa „Dorota”, Maciej Rytniak
SKLEP KOSMETYCZNY, Elżbieta Mazur
SKLEP „Gucio”, Janusz Antoniewicz
„Orka”, Artur Sawicki
P.H.U. „WulkaneX” Krzysztof Stapiński, Milcza
Piekarnia-Zagórz
Cukiernia-Sanok, P.J. Kogut
P.H. „Szwagier”
Księgarnia „Sobótka”
PPUH „TOP-SAN”, Elżbieta Michalak
F.H.U., Tadeusz Dracz
M&S Hurt-Detal, Sylwia Uruska
Księgarnia „QUO VADIS”, Zofia Tomczak
Cukiernia J. i A. Pierz
Sklep Chemiczno-Przemysłowy, AGD, M. Martowicz, R. Mikuś
Firma Handlowa – Obuwie, Tomasz Olearczyk
Artykuły Przemysłowe i Gospodarstwa Domowego, E. Kucharska
„Dom Książki” Sp. z o.o. Rzeszów, Księgarnia Nr 015 Sanok
P.H.U. „Olga”, Jolanta Piętka
Export „Ansed” Import, Andrzej Serebnicki
F.H. „Domicela” Sp. z o.o., Jasło, hurtownia Sanok
„Sosenki” s.c., Małgorzata Kalemba – Adam Kalemba
„El-Bud” Czesław Stasicki
„Stomil East” Sp. z o.o.
Plus GSM mPunkt Robert Lewicki, ul. 3 Maja 14
Sklep Sportowy „Olimp”, Małgorzata i Bogusław Pilch
Huta Szkła „Justyna”
„Agenda 2000”, Janusz Gruszecki
Podkarpacki Bank Spółdzielczy
Pizzeria „Soprano”
Klub „Kino”
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
Siłownia „Atlanta2”
Sklep Kosmetyczny, Elżbieta M Delikatesy „Centrum” ul. Traugutta 9
Plus GSM mPunkt, P.H.U.B-TEL Leszek Byra, ul. Jagiellońska
Dom Turysty PTTK
Klub „Pizza O.K.”
Firma Transportowa „Waldi”
Pośrednictwo Ubezpieczeniowe B. Witkowska
Małgorzata Kołodziej
I TYM, KTÓRYCH POMINAĆ NAM SIĘ UDAŁO!
(Lista przekazana przez sanocki sztab WOSP)

Sprzedam – cd.

- ★ Firma marketingowa zatrudni ankietów, tel. (0606) 72-86-11 lub (0601) 25-56-63.
- ★ Przyjmę pracownika z doświadczeniem do montażu okien, wiek od 20 do 30 lat, wiadomość: sklep przy ul. Jagiellońskiej 44, „Wisbud”, tel. (0509) 87-19-88.
- ★ Firma zatrudni mechanika z doświadczeniem, tel. (0661) 83-19-68.
- ★ Firma marketingowa zatrudni – ankietów, tel. 432-39-55 (9.00-15.00).
- ★ Fryzjerkę damsko-męską, tel. 463-04-47.
- ★ Wykwalifikowaną fryzjerkę, z minimum 2-letnią praktyką, tel. 463-85-70.
- ★ Potrzebny wokalista przy nagrywaniu „metalowego” materiału, tel. (0693) 72-41-27.

Kupimy, przejmimy zadłużoną Spółkę z o.o. i S.A.

Pomagamy uchronić majątek firmy przed zajęciem
Kompleksowa obsługa finansowo-prawna
tel. 0505 305 902, 0501 289 115

Korepetycje

- ★ J. francuski i matematyka, tel. 463-67-53.
- ★ Matematyka, możliwy dojazd do ucznia, tel. (0691) 84-54-44 lub 469-88-10.
- ★ J. angielski, wszystkie poziomy, przygotowanie do egzaminów itp., tel. 464-71-81.

Biuro Rachunkowe „LEXUS”, ul. Ścisłozica 18 zatrudni księgową

Wymagania:
– wykształcenie min. średnie – kierunek rachunkowość
– dwuletni staż pracy w księgowości
– znajomość systemu kadrowo-płacowego i podatkowego
– umiejętność prowadzenia KP i R oraz ewidencji VAT
tel. 464-84-37, 0603 846 729

Firma zatrudni na terenie Sanoka pracowników ochrony oraz d-cę obiektu ochrony

Oferty pisemne prosimy kierować na adres: ATI POLSKA Sp. z o.o., 51-518 Wrocław, ul. Strachocińska 162, koniecznie z dopiskiem „PRACA SANOK” lub e-mail atiwroclaw@poczta.onet.pl

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

TORSAN plus

- rolety wewnętrzne tekstylne
 - żaluzje pionowe i poziome
 - rolety zewnętrzne
 - moskitiery • markizy
 - napędy elektryczne
- tel. 0509 947 471, 0509 947 472

KREDYTY:

- Hipoteczne - od 1,65%
- Samochodowe - od 6,9%
- Gotówkowe - od 15%
- Konsolidacyjne - od 4,8%
- Leasing - od 5% wpłaty własnej

EURO FINANSE

Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)
tel. 46 45 495, 46 45 496
www.eurofinanse.com

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

LITERY 3D PRZESTRZENNE

PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
50m za biurowcem Autosanu w lewo

NOWO OTWARTY SKLEP FIRMY ADESSO Fashion

Oferuje Tanio
ODZIEŻ DAMSKĄ, MĘSKĄ
ORAZ MŁODZIEŻOWĄ
ZAPRASZAMY
UL. PLAC ŚW. MICHAŁA
OBOK HOTELU SANVIT

Nowo otwarty sklep z odzieżą damską „MAXI”

Duże rozmiary i nie tylko:
garsonki, bluzki, itp.
Sanok, ul. Piłsudskiego 8a
Hala Targowa, II piętro, boks 22

Gabinet ortodontyczny lek. stom. Piotr Lewek

specjalista ortodonta
Kontrakt z NFZ
Sanok, ul. Głowackiego 9
Rejestracja: tel. 464-03-51

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. 38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59 – Zakład Ciepłowniczy

zawiadamia,
że od 28 lutego 2005 r. do sieci ciepłowniczej wysokich parametrów będzie dozowany barwnik koloru żółto-zielonego (fluorescencyjny), celem wykrycia miejsc ubytków wody sieciowej.
Barwnik ten jest powszechnie stosowany przez przedsiębiorstwa ciepłownicze na terenie całego kraju do sprawdzania szczelności rurociągów i wykrywania awarii sieci. W przypadku pojawienia się wody o ww. zabarwieniu, prosimy o powiadomienie o tym Zakładu Ciepłowniczego pod numerem telefonu 464-78-83, 464-78-79 lub 464-78-78. Użytkownikom ciepłej wody z instalacji zasilanych z węzłów wymiennikowych, w przypadku pojawienia się wody o zmienionej barwie przypominamy o zakazie jej stosowania do celów spożywczych.

Nadleśnictwo Lesko

ogłasza przetarg pisemny, nieograniczony
na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Weremień gm. Lesko:

1. Nieruchomość po byłej stacji paliw zabudowana budynkiem obsługi o pow. użytkowej 40 m² i zadaniem nad dystrybutorami o pow. zabudowy 66 m² położona na działce nr 343/5 o powierzchni 1143 m² wraz z 1/4 udziału w działce nr 343/4 – droga dojazdowa utwardzona, zlokalizowana niedaleko od ośrodka SKI Lesko w Weremieniu; w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego leżąca w terenie aktywności gospodarczej.
Cena wywoławcza – 24.000,00 zł (w tym grunt 19.400,00 zł), wadium przetargowe – 4.800,00 zł.
2. Nieruchomość zabudowana budynkiem warsztatowo-garażowym o powierzchni użytkowej 325 m², położona na działce nr 343/8 o powierzchni 1963 m² wraz z 1/4 udziału w działce nr 343/4 – droga dojazdowa utwardzona i 1/3 udziału w drodze nieutwardzonej położonej na działce nr 343/7 o powierzchni 495 m² stanowiącej ŁIV, zlokalizowana niedaleko od ośrodka SKI Lesko w Weremieniu; w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego leżąca w terenie aktywności gospodarczej.
Cena wywoławcza – 104.000,00 zł (w tym grunt 34.800,00 zł), wadium przetargowe – 20.800,00 zł.

Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg Weremień” należy składać w siedzibie Nadleśnictwa Lesko w Łączkach do 18 marca 2005 r. do godz. 14.30.

- Oferta winna zawierać:
- imię i nazwisko lub nazwę, adres oferenta, datę sporządzenia oferty
 - określenie nieruchomości, którą bądź które chce oferent kupić
 - oferowaną cenę zakupu, w tym za grunt i sposób jej zapłaty (oferent winien zaokrągać cenę wyższą od wywoławczej) za poszczególne nieruchomości
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń
 - dowód wpłacenia wadium

W przypadku równorzędnych ofert nastąpi licytacja ustna. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości odpowiadającej wartościom jak wyżej, a w przypadku chęci kupna więcej niż jednej nieruchomości, w wysokości stanowiącej sumę wartości wadium przypisanych do tych nieruchomości na konto Nadleśnictwa Lesko BGŻ O/Sanok nr 48 2030 0045 1110 0000 0077 8830 z adnotacją „wadium na przetarg”.

Zastrzega się, że wadium złożone przez oferentów, których oferta nie zostanie wybrana, zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu. Wadium wyłonionego nabywcy przepada w wypadku uchylenia się przez niego od zawarcia umowy sprzedaży w określonym przez sprzedającego terminie, w przeciwnym wypadku jest zaliczane na poczet ceny sprzedaży.

Wyłoniony w przetargu nabywca ponosi koszty związane z przeniesieniem własności.

Otwarcie ofert nastąpi 21 marca 2005 r. o godz. 9.00 w siedzibie nadleśnictwa. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. O wynikach przetargu zostaną powiadomieni pisemnie. Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać telefonicznie w dni robocze tel. 469-64-18 wew. 41.

Nadleśnictwo Lesko zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub zamknięcia bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Firma o zasięgu ogólnopolskim

posiadająca oddziały w miastach wojewódzkich (byłych i obecnych)
zatrudni osoby w wieku 28-45 lat
z wykształceniem ekonomicznym lub pokrewnym
Zapewniamy stałą umowę oraz wysokie wynagrodzenie
Oferty z CV i zdjęciem proszę kierować:
Profi-Trans, 30-798 Kraków, ul. Bartników 10

Europejski Fundusz Leasingowy

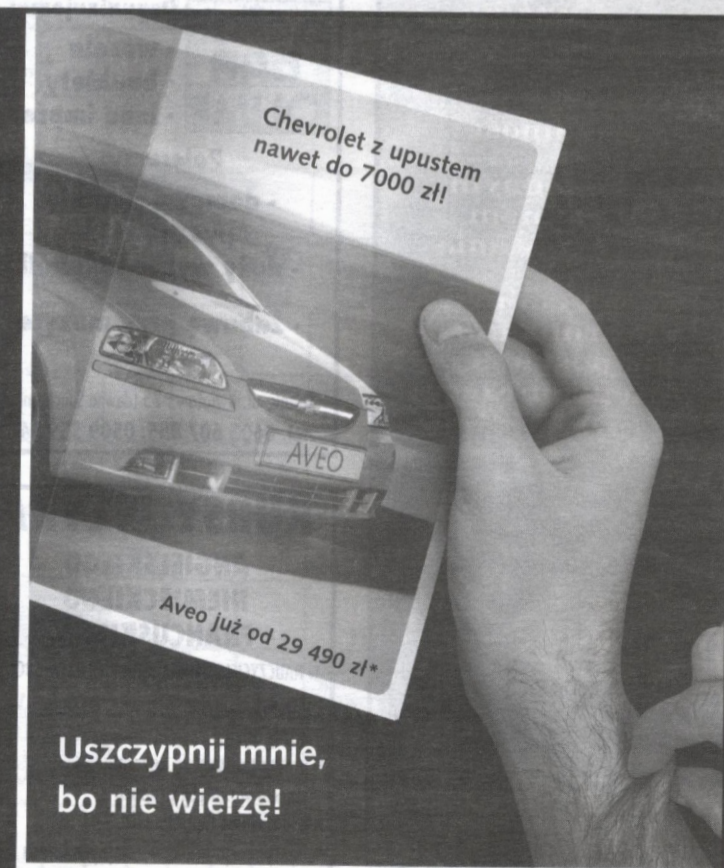
Leasing DUŻEGO formatu Leasing WAGI ciężkiej

Specjalne warunki; procedury uproszczone, wpłata od 5%, upusty cenowe, najkorzystniejsze pakiety ubezpieczeniowe, formalności 1 dzień
☎ 4642264, 4642266, 4642268

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -



Teraz każdy z zerolatornych samochodów Chevroleta objęliśmy wyjątkowym upustem wynoszącym odpowiednio 4500 zł* za model Aveo, 5200 zł za model Lacetti oraz 7000 zł za Rezzo i Evanda.

F.U.H. MJM
ul. Podkarpacza 16a
38-400 Krosno
tel./fax: (13) 436-88-99



3 lata gwarancji

www.chevrolet-krosno.pl

*Oferta obowiązuje od 1 stycznia 2005 r. Liczba aut oraz czas promocyjny są ograniczone. Szczegóły w salonach Chevroleta. *Oferta dostępna w wybranych salonach Chevroleta. Cena uwzględnia upust.

Wygraj Fiata Panda diesel Multijet Dni Otwarte 25 – 27 lutego



Multijet

Wybrane wersje
Fiata Panda 2005
w cenach z roku 2004.
Teraz już od 27 800 zł.

Warunki oferty w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23



REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

CYBER COMPUTERS
KOMPUTERY POLEASINGOWE
IBM, COMPAQ, HP, DELL
 SKUP, SPRZEDAŻ, KOMIS
 Sanok, ul. Żwirki i Wigury 18, tel. 463 61 78

Promocje zimowe na okna i drzwi
 Duży wybór, dobre ceny
 Montaż, dowóz, doradztwo, raty
WISBUD, tel. 464-49-21
 Sanok, ul. Jagiellońska 25

Pościel – Kołdry
HURT-DETAL
 P.P.U.H. TOP-SAN – SANOK
 ul. Okulickiego 8
 tel. 464-05-90

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej realizowanych przez gminę

I. Rodzaj zadań

Zadanie 1 – udzielenie schronienia, wyżywienia i niezbędnego ubrania osobom bezdomnym.

Zadanie 2 – zapewnienie gorącego posiłku osobom, które decyzją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku zostały uprawnione do otrzymania takiej pomocy.

II. Wysokość dotacji na realizację zadań.

Łączna wysokość przewidywanej dotacji na realizację zadań wynosi 180.000 zł w tym:

- zadanie 1 – 80.000 zł
- zadanie 2 – 100.000 zł

III. Zasady przyznawania dotacji

1. Postępowanie konkursowe odbywać się będzie zgodnie z zasadami określonymi w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64 poz. 593 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o pomocy społecznej”.

2. Podmiotami uprawnionymi do złożenia oferty są podmioty wymienione w art. 25 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, działające na terenie miasta Sanoka.

3. Złożona oferta powinna spełniać wymogi określone w art. 29 ust.1 ustawy o pomocy społecznej oraz powinna być zgodna ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 czerwca 2000r. w sprawie szczególnych zasad i form współdziałania administracji publicznej z innymi podmiotami oraz wzorów ofert, umów i sprawozdań z realizacji zadań pomocy społecznej (Dz. U. Nr 55 poz. 662 z późn. zm.).

4. Dotację na realizację zadania otrzyma podmiot, którego oferta zostanie wybrana w postępowaniu konkursowym.

5. Warunkiem przekazania dotacji jest zawarcie przed datą rozpoczęcia realizacji zadania pisemnej umowy.

IV. Termin realizacji zadania

Terminy realizacji zadań przewiduje się na okres:

Zadanie 1 od 01.04.2005 r. do 31.12.2005 r.

Zadanie 2 od 01.04.2005 r. do 31.12.2005 r.

V. Termin składania ofert

1. Oferty należy składać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 (p.1) lub przesłać pocztą na adres: Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, 38-500 Sanok w terminie 29.03.2005 r. do godz. 15.30.

2. Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane (niezależnie od daty stempla pocztowego) i zostaną zwrócone oferentom bez otwierania.

3. Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie, na której należy umieścić następujące informacje:

– nazwę oferenta i jego dokładny adres

– rodzaj zadania

4. Do złożonej oferty podmiot ubiegający się o zlecenie zadania i dotację powinien dołączyć

– aktualny odpis z rejestru (ważny 3 miesiące od daty wystawienia)

– aktualny statut lub inny dokument zawierający zakres działalności podmiotu oraz wskazujący organy uprawnione do reprezentacji.

– sprawozdanie merytoryczne i finansowe za rok poprzedni

– decyzję o nadaniu numeru REGON

– decyzję o nadaniu numeru NIP

5. Oferty niezgodne ze wzorem, niekompletne i nieprawidłowo wypełnione lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

6. Formularz oferty, wzór umowy dostępny jest w Urzędzie Miasta w Sanoku w Wydziale Spraw Społecznych i Obrony Cywilnej p. 18.

VI. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze oferty.

1. Oferty będą rozpatrywane przez komisję konkursową powołaną przez Burmistrza Miasta Sanoka.

2. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 30 marca 2005r.

3. Przy rozpatrywaniu ofert stosuje się kryteria zawarte w art. 31 ustawy o pomocy społecznej.

4. Wyboru oferty dokonuje Burmistrz Miasta Sanoka po zapoznaniu się z opinią komisji konkursowej.

5. Od decyzji Burmistrza co do wyboru oferty i udzielenia dotacji nie stosuje się trybu odwołania.

6. Wyniki dokonanej oferty oraz wysokość przyznanej dotacji zostaną podane do wiadomości publicznej poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sanoku.

O wynikach konkursu oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

VII. Informacja o zrealizowanych zadaniach tego rodzaju w roku 2004.

W 2004 r. Miasto Sanok przekazało na realizację tego rodzaju zadań z pomocy społecznej środki finansowe w wysokości:

48.000 zł – zapewnienie gorącego posiłku osobom które decyzją MOPS w Sanoku zostały uprawnione do otrzymania takiej pomocy,

80.000 zł – udzielenie schronienia, wyżywienia i niezbędnego ubrania osobom bezdomnym.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o nazwie „Głowackiego – 3”

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXVII/367/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 21 grudnia 2004r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o nazwie „Głowackiego – 3”, obejmującego obszar położony w Sanoku w dzielnicy Zatorze w rejonie ulicy Głowackiego, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 4 marca 2005 r. do 25 marca 2005 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 10 marca 2005 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 8 kwietnia 2005 r.

BURMISTRZ

mgr Wojciech Blecharczyk

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych

na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

42 – powierzchnia użytkowa 18,10 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 29,00 zł/m².

35 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 20,80 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 42 położone na I piętrze wynosi: 524,90 zł (słownie: pięćset dwadzieścia cztery złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 361,90 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt jeden złotych 90/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 8 marca 2005 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 9 marca 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64, Sala Herbowa.

Stoiska udostępnione będą do oglądania 7 i 8 marca 2005 r. w godz. 8.00-14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.


Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

do **7,5** %
 * oprocentowanie w skali roku
 Minimalny wkład 1 000 zł



Lokata Pewny Zysk
 xcdpccywwaz, piendazep racuja

Oddział w Sanoku, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00
 Oddział w Lesku, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51

BGZ S.a. www.bgz.pl

BGZ S.a.

Kredyt DO WZIĘCIA

Bez pytania, co z nim zrobisz

Bez zbędnych formalności

Z dogodnym terminem kredytowania

Ze specjalnymi warunkami dla posiadaczy IntegrumKonta

Już od **7,90%** *

Oddział w Sanoku, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00
 Oddział w Lesku, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51

Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl
 opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

drink BAR OLIMP Organizujemy:

- wesela
- bankiety
- inne imprezy

Polecamy:

- domową kuchnię
- pyszną pizzę
- duży wybór alkoholi
- zabawę przy muzyce na żywo

Sanok, ul. Kwiatowa 25 (dawna Sanoczanka)
 tel. 0605 607 855, 0509 539 946

KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO

w NAUCZYCIELSKIM KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy: od 1 stycznia do 15 lutego 2005 r.
 w sekretariacie NKJO, ul. Głogowa 1
 w godz. 12.00-16.00, tel. 464-88-45

LŹWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Świata

Witek szesnasty

Sezon zakończony – ostatnie zawody rozegrano na torze w hollenderskim Heerenveen.

Witold Mazur ze Zrywu zajął 14. miejsce w wyścigu grupy A na 5000 (6.36,68) i 11. w serii B na 10000 m (13.47,47). Ostatecznie w łącznej klasyfikacji wyścigów długodystansowych (5 i 10 km) zajął 16. miejsce.

Wielobojowe Mistrzostwa Świata Juniorów

Bluj daleko

Podczas zawodów w Seinajoki (Finlandia) Piotr Bluj wypadł najdalej z Polaków, zajmując 35. miejsce.

Zawodnik Zrywu był 39. na 500 m (40,54), 32. na 1500 m (2.04,28) oraz 34. na 3000 m (4.54,27) i w efekcie nie zakwalifikował się do biegu finałowego na dystansie 5000 m. – *Był to mój najgorszy start w sezonie. Liczyłem na finał, jednak nie wyszło – szczerze przyznał podopieczny Macieja Ciuka.*

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Złota trójka

Jak co roku na torze Błonie rozegrano finał Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Zwycięstwa w klasyfikacjach łącznych odniosła trójka reprezentantów Górnika (podopieczni Agnieszki Szalkiewicz i Marka Drwięgi) – Anna Myćka i Piotr Michalski w kategorii 11 lat oraz Mateusz Górecki wśród zawodników o rok starszych.

Nasi jedenastolatki wygrały przepięknie zwycięstwami w sanoczkich zawodach, natomiast Górecki zajął 2. miejsce. Głównie na skutek upadku, który zepchnął go w pierwszym biegu aż na 9. pozycję. O tym, że był to typowy wypadek przy pracy, przekonał wygranymi w kolejnych trzech wyścigach. Oczywiście przewaga z poprzednich zawodów wystarczyła, by utrzymać prowadzenie w klasyfikacji. Również 3 z 4 wyścigów wygrała Myćka.

Medalowe pozycje w klasyfikacji łącznej zajęli także inni górnicy – Katarzyna Sołtysik (2. w kat. 14 lat), Kamil Zięba (3. w kat. 11 lat) i Jarosław Sawa (3. w kat. 12 lat) oraz Mateusz Chabko ze Zrywu (2. w kat. 13 lat). Z wymienionej czwórki tylko Chabko odniósł zwycięstwo w jednym z wyścigów, za to najrowniej jeździła Sołtysik – 2. we wszystkich biegach.



Medaliści z Górnika. Stoją od lewej – Mateusz Górecki, Katarzyna Sołtysik, Anna Myćka, Szymon Sarna (3. w zawodach sanoczkich, 4. w klasyfikacji generalnej 14 lat) i Kamil Zięba, poniżej – Jarosław Sawa i Piotr Michalski.

Oficjalna inauguracja

Dzisiaj o godz. 18.00 na torze Błonie odbędzie się oficjalne otwarcie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpacie 2005”. Oręcz zawodników i działaczy wezmą w nim udział przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście, wśród których znajdują się m.in. dyrektor generalny Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu Maciej Olejniczak, wojewoda podkarpacki Jan Kurp i wicemarszałek województwa podkarpackiego Julian Ozimek. Zmagania panczenistów trwać będą przez następne trzy dni. Na sobotę zaplanowano wyścigi na 500 i 1500 m kobiet oraz 500 i 3000 m mężczyzn, a w niedzielę – 1000 i 3000 m kobiet oraz 1500 i 5000 m mężczyzn, a w poniedziałek odbędą się biegi drużynowe. W sobotę i niedzielę początek zawodów o godz. 9.00, w poniedziałek o 10.00.

Short-track

Pech Michała

Zmagania panczenistów poprzedzili specjaliści od toru krótkiego. Na Torsanie walkę o medale OOM zdominowała Juvenia Białystok.

Reprezentanci białostockiego klubu zdobyli aż 48 z 66 krążków, co najlepiej świadczy o wiodącej pozycji Juvenii, której zawodnicy uczą się w szkole mistrzostwa sportowego. Z trójki short-trackistów Elcomu-MOSIR najwyżej uplasował się Michał Golik, zajmując 11. miejsce, 13. była Magdalena Wójcicka, a 15. Katarzyna Knott.

– *Dziewczyny pojechały na miarę swoich możliwości – dla Kasi był to dopiero drugie zawody, a Magda startowała po długiej przerwie. Liczyłem, że Michał powalczy o pierwszą szóstkę w klasyfikacji łącznej, ale miał wyraźny pecha. Na 800 metrów zaledwie setnej sekundy zabrakło mu do awansu do czolowej ósemki, na 500 m upadł na kilkanaście metrów przed metą, a na 1500 m został sfaulowany przez jednego z rywali – powiedział o starcie swoich podopiecznych Roman Pawłowski.*

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Słabe końcówki

TSV SANOK – STAL MIELEC 1:3 (-29, 20, -23, -24)

TSV: Wiśniowski, Serwatko, Wolanin, Czech, Sewastynowicz, Rachwałski, Sadleja (libero) oraz Drelich, Sędziowali T. Baran i P. Sobolski (Rzeszów).

Zacięty mecz i spory niedosyt, bo wynik z powodzeniem mógł być odwrotny. O porażce TSV zadecydował brak „spotowej złości” w końcówkach setów, za każdym razem przegrywanych na przewagi.

Drużyna Wiesława Semeniuka zeszła pokonana, bo w jej składzie nie ma takiego zawodnika, jak rozgrywający Stali, prawie 50-letni Adamczyk, który nie tylko świetnie wystawiał i pomysłowo atakował, ale swą postawą inspirował kolegów. Co prawda u mniej tolerancyjnych arbitrow nie dokończyłby zawodów, bo pewne zachowania nie przystoją sportowcom, ale jego wpływ na sukces rywali trudno przecenić. W naszej drużynie równo zagrał jedynie Maciej Wiśniowski, skuteczny nie tylko na bloku, ale pozostali prezentowali nierówną formę. Grzegorz Wolanin wyraźnie nie miał dnia, a Paweł Czech optymalną skuteczność w ataku demostrował tylko w drugim secie. TSV zagrało słabo w końcówkach przegranych setów, zbyt dużo było niewymuszonych błędów. W pierwszej partii nie udało się wykorzystać 3 setboli, w tym jednego przy własnym ataku, w ostatniej zaś roztrwonione zostało 6-punktowe prowadzenie.

Tabela: 1. Karpaty Krosno (31, 46:15); 8. TSV (23, 29-30).

W sobotę siatkarze TSV podejmują San Lesko (godz. 18.00), a siatkarki Sanoczanki grają z Enerkiem Żolynia (16.30).

Liga sanocka

Mansard bez strat

W kolejnych pięciu meczach bez niespodzianek. W pojedynku na szczycie Mansard lepszy od Czerkiesów.

Obronca tytułu odniósł kolejne zwycięstwa, pokonując także Juniorów. W drugich setach obu spotkań Mansard przeżywał ciężkie chwile – z Czerkiesami prowadził 17-11, by za moment przegrywać 17-18, z Juniorami wygrał tylko do 23. Ci ostatni wcześniej pewnie pokonali Stomil, podobnie było w meczu Coolersów z Mechanikiem i Nafty ze strażakami.

JUNIORZY – STOMIL 2:0 (16, 20)
MANSARD – JUNIORZY 2:0 (14, 23)
COOLERSI – MECHANIK 2:0 (12, 21)
MANSARD – CZERKIESY 2:0 (21, 21)
NAFTA – STRAŻ POŻARNA 2:0 (19, 12)

Dzisiaj w SP1 (19.00) Dąbrówka gra z SanFotem, a Coolersi z Rzepedzią.

DZIESIĄTKA 2004

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Lista kandydatów XI Plebiscytu TS na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2004”.

Łyżwiarstwo szybkie – Witold Mazur, Piotr Bluj i Maciej Biega (Zryw) oraz Robert Kustra, Daniel Zajączkowski i Bartłomiej Haduch (Górnik), **hokej** – Tomasz Demkowicz, Maciej Radwański, Maciej Mermer i Arkadiusz Burnat (KH), **futbol** – Piotr Badowicz, Marek Węgrzyn i Paweł Kosiba (Stal), **karate** – Waldemar Wiszyński, Artur Szychowski i Paweł Górniak (SKK), **lekkoatletyka** – Edmund Kramarz (niestowarzyszony); Dorota Garbaczewska (Komunalni) i Michał Futyma (UKS ZST), **siatkówka** – Agnieszka Latoś (Sanoczanka), Maciej Wiśniowski (TSV) i Leon Bryndza (Mansard), **short-track** – Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwałik (Elcom-MOSIR), **ciężary** – Józef Sokółowski i Piotr Gierut (Elcom-MOSIR), **żeglarsstwo** – Edyta Pietryka i Jerzy Kusiak (BTŻ), **tenis** – Stefan Tarapacki (SKT), **kolarstwo** – Marcin Karczyński (Lotto-PZU S.A.), **automobilizm** – Robert Borowy (niestowarzyszony), **wędkarstwo** – Piotr Bałda (koło nr 1), **narciarstwo** – Józef Niepokój (SZGNIG).

Przedłużamy termin przyjmowania kuponów – podliczane będą wszystkie, które otrzymamy do godz. 16.00 w środę 9 marca. Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie się we 15 marca (wtorek) w Sali Herbowej urzędu miasta.

Lekkoatletyka

Bez medalu

Michał Futyma z UKS-u ZST startował w Halowych Mistrzostwach Polski w Spale.

Podopieczny trenera i ojca w jednej osobie, Zygmunta Futymy, zajął 5. miejsce w skoku w dal (7,27 metra) i 6. w trójskoku (15,07). W obu konkursach pobił halowe rekordy życiowe – w trójskoku o 5 cm, a w dal o około pół metra (ostatnio w dal na hali skakał jeszcze jako junior młodszy).

– *Nie jestem do końca zadowolony, bo liczyłem, że w trójskoku uda mi się poprawić życiówkę ze stadionu otwartego, co w efekcie dałoby brązowy medal – powiedział Michał Futyma.*



Michał Futyma

KRZYŻÓWKA NR 8

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

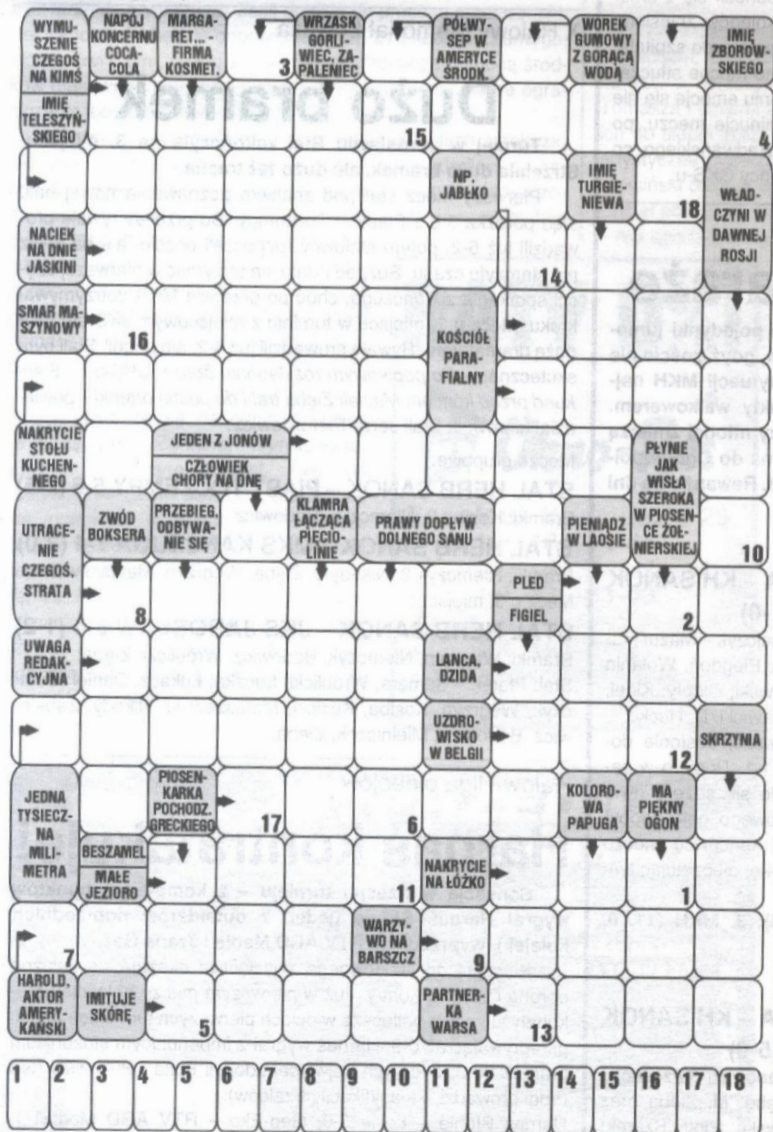
FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21

tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 6:

CO SIĘ UŻYWA TEGO UBYWA

1. Ewa Kobylańska, ul. Daszyńskiego 5/17, 2. Władysław Strzyżowska, ul. Cegielniana 34/4, 3. Izabela Kłojzy, ul. Stawiska 47.

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

HOKEJ

W piątkowy wieczór blisko trzytysięczna publiczność była świadkiem wspaniałego widowiska, w którym zespół KH Sanok pokonał po dogrywce zespół GKS-u Tychy 2-1. Bohaterem meczu okazał się Maciej Radwański, który zdobył obie bramki.

Pojedynek rozpoczął się dla nas pechowo, bowiem już w 3. min straciłmy bramkę. Z najbliższej odległości strzelał Sławomir Krzak, krążek wprawdzie zdołał odbić Łukasz Janiec, ale wobec dobitki Michała Belicy był już bezradny. Wydawało się, że kolejne bramki dla przyjezdnych są już tylko formalnością. Nic z tych rzeczy. Chwilę później umiejętności Arkadiusza Sobieckiego sprawdzali Tomasz Demkowicz oraz Bogusław Rapała, ale w obu sytuacjach górą był gołkiper GKS-u. W 16. min próbował wyrównać Piotr Ciepły, jednak krążek po jego strzale trafił w słupki. W końcówce pierwszej odsłony przyjezdni stworzyli sobie kilka sytuacji bramkowych, ale Janiec w świetnym stylu obronił uderzenia Mariusza Justki, Artura Ślusarczyka oraz Adriana Parzyszka.

W 25. min na ławkę kar powędrował Bogusław Rapała, jednak to podopieczni Mirosława Doleżalik zdołali zdobyć gola. Krążek za bramką Sobieckiego wyluskał Maciej Mermer, podał przed bramką do Radwańskiego, który precyzyjnym strzałem z najbliższej odległości doprowadził do wyrównania. Kilka minut później z linii niebieskiej strzelał Arkadiusz Burnat, krążek odbił przed siebie bramkarz GKS-u, jednak dobitka Radwańskiego była minimalnie niecelna.

Ostatnia tercja rozpoczęła się od strzału Jarosława Kuca, ale Janiec był na posterunku. W odpowiedzi sam przed Sobieckim znalazł się Robert Kostecki, ale górą był bramkarz GKS-u. W końcówce meczu bliscy zdobycia gola byli przyjezdni, jednak Janiec skutecznie interweniował przy strzałach Robina Bacula i Parzyszka. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się wynikiem remisowym 1-1, więc o wszystkim zadecydować miała dogrywka.

W niej, już w 23 sek. Po znakomitym podaniu Burnata Radwański pewnie pokonał Sobieckiego. Na trybunach zapanała euforia.

Play-off

Sensacja na Torsanie!

KH SANOK – GKS TYCHY 2-1 po dogr. (0-1, 1-0, 0-0, 1-0)

Bramki: 0-1 Belica – Krzak (3), 1-1 Radwański – M. mermer (27-w osłab.), 2-1 Radwański – Burnat – Połęczarz (61). KH: Janiec – Burnat, Połęczarz (2); Rapała (4), Ciepły; Piekarz, D. Demkowicz; Miśków, T. Mermer – Radwański, Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, Saglo, M. Mermer (2); Dżoń, Piecuch, Kostecki; Galant, Barnuś, Solon (2). Sędziował: P. Kępa (Nowy Targ). Kary: 10 i 16 min. Widzów: 2800. Stan rywalizacji: 1-1.



W 23 sekundzie dogrywki Maciej Radwański strzelił zwycięskiego gola

Sędzia kalosz

GKS TYCHY – KH SANOK 5-1 (1-0, 2-1, 2-0)

Bramki: 1-0 Krzak (20), 2-0 Bagiński – Krzak (23), 3-0 Krzak – Bacul (26-w przew.), 3-1 T. Demkowicz – M. Mermer (33), 4-1 Gretka (43), 5-1 Parzyszek – Ślusarczyk (55-w przew.). KH: Janiec (55. Voroshnov) – Burnat (10), Połęczarz (6); Rapała (6), Ciepły; Piekarz (6), D. Demkowicz; Miśków, T. Mermer – Radwański (12), Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, Saglo, M. Mermer; Dżoń (2), Piecuch, Kostecki; Galant, Barnuś, Solon. Sędziował: W. Marczuk (Toruń). Kary: 43 (w tym kara meczu dla Artura Gwiżdża) i 42 min (w tym kary 10 min za niesportowe zachowanie dla Arkadiusza Burnata i Macieja Radwańskiego). Widzów: 1800. Stan rywalizacji: 2-1 dla GKS-u.

W trzecim pojedynku I rundy play-off hokeiści GKS-u Tychy pokonali na własnym lodowisku KH Sanok 5-1. Negatywnym bohaterem spotkania był sędzia Włodzimierz Marczuk z Torunia, który w końcówce meczu zupełnie stracił kontrolę nad wydarzeniami na tafli.

Pojedynek rozpoczął się obiecująco dla podopiecznych Mirosława Doleżalik, którzy już w 56 sek. mogli objąć prowadzenie. Po wygranym wznawieniu przez Rostislava Saglo z linii niebieskiej strzelał Tomasz Demkowicz, ale trafił w słupki. Później przeważać zaczęli miejscowi, ale nasi grali bardzo odpowiedzialnie w obronie. W dodatku pewnie między słupkami spisywał się Janiec, który obronił wiele trudnych strzałów zawodników GKS-u. Najlepszą okazję do zdobycia bramki miał w 17. min Bagiński, ale w sytuacji sam na sam nie zdołał pokonać gołkipera KH. W odpowiedzi mocnym strzałem popisał się T. Demkowicz, lecz bramkarz GKS-u Arkadiusz Sobiecki nie dał się zaskoczyć. Niestety, na 10 sek. przed przerwą miejscowi objęli prowadzenie. Do tercji obronnej wjechał Sławomir

Krzak i w niegroźnej sytuacji zdołał ulokować krążek w bramce.

Druga tercja rozpoczęła się dla nas pechowo, bowiem już w 126 sek. wynik meczu podwyższył Bagiński, popisując się precyzyjnym strzałem z ostrego kąta. W 25. min sam na sam z Jancem znalazł się Adrian Parzyszek, ale ponownie górą był bramkarz KH. Niestety, minutę później tyszenie grając w przewadze, zdobyli trzecią bramkę. Z ostrego kąta strzelał Robin Bacul, krążek wprawdzie zdołał odbić Janiec, ale wobec dobitki Krzaka był już bezradny. W 33. min odżyły nasze nadzieje na odniesienie zwycięstwa, kiedy po szybkiej kontrze Macieja Mermera bramkę dla KH zdobył T. Demkowicz. Dwie minuty później drużyna KH miała sporo szczęścia, bowiem Parzyszek trafił w słupki.

W 42. min na ławkę kar powędrowali Bartłomiej Gawlińa z GKS-u oraz Przemysław Piekarz z KH. Dziesięć sekund później gospodarze strzelili czwartą bramkę, której autorem był Andrzej Gretka. Chwilę później gola mógł zdobyć M. Mermer, jednak Sobiecki nie dał się zaskoczyć. W 46. min w doskonałej sytuacji znalazł się Maciej Radwański, ale minimalnie przestrelał. Gdy w kolejnej akcji bliski wpisania się na listę strzelców był Artur Ślusarczyk, Janiec po raz kolejny świetnie interweniował. Na pięć minut przed końcem miejscowi grając w przewadze, strzelili piątą bramkę autorstwa Parzyszka. Po tym trafieniu do boksu zjechał Janiec, którego między słupkami zastąpił Mykła Voroshnov. W końcówce meczu niepotrzebnie gra się zaostrzyła. Wszystko rozpoczęło się od starcia Krzysztofa Majkowskiego z Robertem Kosteckim. Mimo szybkiej pomocy lekarza i masażysty Kostecki dosyć długo nie podnosił się z lodu. Po kilku minutach, przy pomocy kolegów zniesiony został do szatni, a po meczu odwieziony do szpitala, gdzie po prześwietleniu stwierdzono mocne stłuczenie biodra. Niestety, na tym zdarzeniu emocje się nie zakończyły, bowiem w ostatniej minucie meczu, po gwizdku Artur Gwiżdż zaatakował Radwańskiego, co skończyło się karą meczu dla obrońcy GKS-u.

Ligi młodzieżowe

Czas na baraże

Nie doszły do skutku oba pojedynki juniorów młodszych z Unią Oświęcim, gdyż goście nie przyjechali do Sanoka. W tej sytuacji MKH najprawdopodobniej otrzyma punkty walkowerem. Już dzisiaj (godz. 15.00) juniorzy młodzi zmierzą się w meczu barażowym o awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży z TKH. Rewanż dwa dni później w Toruniu.

Młodzicy

KTH KM MOSIR KRYNICA – KH SANOK 4-2 (3-1, 0-1, 1-0)

Bramki: Mazur, D. Hućko. MKH: Hejczyk – Mazur Haduch; M. Milczanowski, Kowalski; Piędoń, Wołanin oraz P. Królicki – Wilusz, Łopatowski, Ciepły; Kinel, Kłodowski, Wajda; M. Solon, K. Sawicki, D. Hućko.

Wyrównany mecz. W pierwszej odsłonie dosyć długo utrzymywał się wynik 1-1. Dopiero w samej końcówce miejscowym udało się strzelić dwie bramki. W drugiej tercji kontaktowego gola zdobył Dawid Hućko, jednak w samej końcówce meczu gospodarze strzelili czwartą bramkę, pieczętując tym samym wygraną.

Tabela: 1. KTH (10, 24, 55-26); 3. MKH (11, 0, 20-84).

Żacy

KTH KM MOSIR KRYNICA – KH SANOK 12-1 (2-0, 5-1, 5-0)

Bramka: Golarz. MKH: W. Milczanowski (Grześków) – Paweł Szarek, Grygiel; Ł. Zięba, M. Zięba oraz Piotrowski – Golarz, Kaczorowski, Piotr Szarek; Burnat, Pytlowany, Cyganik oraz Kwiciński, Hnat.

Od pierwszych minut przeważali kryniczanie, ale nasi dosyć dobrze się bronili. W drugiej tercji, przy stanie 4-0, bramkę dla naszych strzelił Maciej Golarz, jednak później bramki zdobywali wyłącznie gospodarze.

Tabela: 1. KTH (16, 38, 229-41); 3. MKH (15, 12, 42-111).

FUTBOL

Sparingi Stali

Odblokowało!

Stalowcy odzyskali skuteczność! W ostatnich meczach strzelali po kilka goli, nie marnując już okazji w sposób „hurtowy”. Przykład ze starszych kolegów wzięli juniorzy, wysoko pokonując seniorów Orła Bażanówka.

Seniorzy

STAL HERB SANOK – GLINIK GORLICE 4-1 (2-0)

Bramki: Mielniczek 2 (55, 65), Kosiba (27), Nikody (43) – Hajduk (83). Stal: Płatek – Sumara, Wróblecki, Łuczka, Łukacz – Nikody, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Matuszewski, Daniel Niemczyk oraz Ząbkiewicz i Mielniczek.

Efektowne zwycięstwo. Honorową bramkę goście zdobyli dopiero w końcówce, wcześniej nie mieli pomysłu na grających często z pierwszej piłki stalowców. Prowadzenie uzyskał Paweł Kosiba, który przed przerwą asystował przy голу Rafała Nikodęgo. Druga połowa należała do zmiennika Pawła Mielniczka, który dobrą grą podkreślił dwoma bramkami. Najpierw celnie główkował po centrze Bartłomieja Łuczka, nieco później pewnym strzałem zakończył akcję Piotra Badowicza.

STAL HERB SANOK – KOLEJARZ STRÓŻE 3-3 (2-1)

Bramki: Badowicz (3), Kosiba (10-głową), Pańko (75-głową) – Leja 2 (25, 65-głową), Kucz (60-wolny). Stal: Pietrzekiewicz – Ząbkiewicz, Łuczka, Wróblecki, Łukacz – Badowicz, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba – Matuszewski, Mielniczek oraz Płatek, Nikody, Tabisz, Pańko, Sieradzki, Sawicki, Sumara, Niemczyk.

Bardzo dobry mecz z silnym zespołem IV ligi krakowskiej. Początek zdecydowanie dla Stali – po szybkich bramkach Badowicza i Kosiby (głową) goście nie wiedzieli co się dzieje, na ich szczęście „Badi” i Tomasz Matuszewski zmarowali następnym okazje. W 25. min przyjezdni wykorzystali błąd naszej obrony, a po zmianie stron efekt dały im dwa rzuty wolne. Na kwadrans przed końcem Fabian Pańko wyrównał głową po kornerze Daniela Niemczyka. W ostatnich minutach stalowcy przycisnęli, było jeszcze kilka okazji na zwycięskiego gola (Sieradzki, Nikody i Pańko).

Juniorzy

STAL SANOK – ORZEŁ BAŻANÓWKA 5-2 (3-0)

Bramki: Geśła 3 (6, 40, 60), Stróżowski (75), samobójca (15). Stal: Bed – Sabat, Jęczkowski, Silarski – Tabisz, Niemiec, Chyra, Klepacz, Chudziak – Geśła, Pańko. Na zmiany: Florek Stróżowski, Milczanowski, Jaklik, Rajtar.

Świetny mecz Rafała Geśły, był nie do zatrzymania dla obrony Orła. Prowadzenie zdobył już w 6. min, poprawiając strzał Piotra Chyry, potem trafił po solowych akcjach. Zwycięstwo drużyny Ryszarda Pytlowanego z powodzeniem mogło być wyższe, ale tuż przed przerwą Chyra nie wykorzystał karnego, a po zmianie stron świetnie bronili bramkarz Bażanówki.

W sobotę juniorzy podejmują Naftę Jedlicze. Starsi grają o 9.30, młodzi o 11.30.

X Halowy Memoriał Lotycza

Dużo bramek

Turniej w Jarosławiu Stal zakończyła na 3. miejscu. Strzelała dużo bramek, ale dużo też traciła.

Pierwszy mecz stał pod znakiem poznawania nowej hali, stąd porażka 5-6 z Piastem Tuczempy. Do przerwy rywale prowadzili już 5-2, potem stalowcy rozpoczęli pościg, ale na finisz nie starczyło czasu. Rozpęd udało się utrzymać w pierwszej części spotkania z Kańczugą, choć po przerwie MKS dotrzymywał kroku. Mecz o 3. miejsce w turnieju z miejscowym JKS-em miał dużą dramaturgię. Rywale prowadzili już 4-2, ale pogoń Stali była skuteczna. – Po popisowym rozklepaniu obrony JKS-u na 6 sekund przed końcem Maciek Zięba trafił do pustej bramki – powiedział kierownik Stali Jerzy Pietrzekiewicz.

Mecze grupowe:

STAL HERB SANOK – PIAST TOCZEMPY 5-6 (2-5)

Bramki: Kosiba 3, Niemczyk, Badowicz

STAL HERB SANOK – MKS KAŃCZUGA 7-4 (3-0)

Bramki: Niemczyk 2, Nikody 2, Zięba, Węgrzyn, Matuszewski.

Mecz o 3. miejsce:

STAL HERB SANOK – JKS JAROSŁAW 5-4 (1-2)

Bramki: Węgrzyn, Niemczyk, Badowicz, Wróblecki, Zięba. Stal: Płatek – Sumara, Wróblecki, Łuczka, Łukacz, Daniel Niemczyk, Węgrzyn, Kosiba, Kuzicki, Matuszewski, Nikody, Ząbkiewicz, Badowicz, Mielniczek, Zięba.

Halowa liga oldbojów

Harnaś kontratakuję!

Sensacja w trzecim turnieju – z kompletem punktów wygrał Harnaś Błonie (jeden z outsiderów poprzednich kolejek), wyprzedzając RTV AGD Media i Trans Gaz.

Kluczem do efektownego zwycięstwa okazała się żelazna obrona i szybkie kontry. Już w pierwszym meczu boleśnie przekonały się o tym najlepsze w dwóch pierwszych turniejach Łosie, przegrywając aż 0-5. Harnaś wygrał z imponującym stosunkiem bramek 20-2, z których najwięcej zdobyli Folta i Bukowski (ten drugi prowadzi w klasyfikacji strzelców).

Harnaś Błonie – Łosie 5-0, Geo-Eko – RTV AGD Media 1-1, Trans Gaz – 40-latk 2-1, Łosie – Geo-Eko 4-3, Trans Gaz – Harnaś Błonie 1-3, 40-stolatki – RTV AGD Media 2-3, Trans Gaz – Łosie 2-1, 40-latk 1 – Geo-Eko 3-3, Harnaś Błonie – RTV AGD 2-0, Łosie – 40-latk 5-1, RTV AGD Media – Trans Gaz 2-1, Harnaś Błonie – Geo-Eko 8-1, Łosie – RTV AGD 2-3, Harnaś Błonie – 40-latk 2-0, Geo-Eko – Trans Gaz 1-5.

Informacje piłkarskie: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Tycny za mocne

KH SANOK – GKS TYCHY 0-7 (0-2, 0-3, 0-2)

Bramki: 0-1 Belica – K. Majkowski (10), 0-2 Justka – Woźnica – Krzak (12), 0-3 Woźnica – Justka (23), 0-4 Belica – Krzak – Bacul (26), Parzyszek – Bagiński (37), 0-6 Woźnica – Ślusarczyk (51), 0-7 Gawlińa – Kuc (52). KH: Janiec (26. Voroshnov, 2) – Burnat, Połęczarz; Rapała, Ciepły; Piekarz, D. Demkowicz; Miśków, T. Mermer – Radwański (2), Koszarek, Niemiec; T. Demkowicz, Saglo, M. Mermer; Secemski, Piecuch, D. Brejta; Galant, Barnuś, Dżoń. Sędziował: T. Godziątkowski. Kary: 2 i 2 min. Widzów: 3000. Stan rywalizacji: 3-1. Dla GKS-u.

W czwartym meczu I rundy play-off niespodzianki nie było. Zespół GKS-u Tychy odniósł pewne zwycięstwo pokonując KH Sanok 7-0. Po tej porażce nasi hokeiści rozpoczną walkę o miejsca 5-8 ze Stoczniovcem. Pierwszy mecz już w najbliższą niedzielę w Gdańsku. Drugi pojedynek we wtorek (17.00) na Torsanie.

Początek meczu nie zapowiadał wysokiej porażki naszego zespołu. W 7. min bliski zdobycia bramki był Tomasz Koszarek, ale jego strzał obronił Arkadiusz Sobiecki. Chwilę później w doskonałej sytuacji znalazł się Tomasz Demkowicz, jednak minimalnie przestrelał. W 10. min przyjezdni objęli prowadzenie, gdy Łukasza Jańca pokonał precyzyjnym strzałem z nadgarstka Michał Belica. Niespełna dwie minuty później rezultat spotkania podwyższył Mariusz Justka, pokonując Jańca mocnym strzałem po lodzie. Na cztery minuty przed przerwą bliski zdobycia kontaktowego gola był Dariusz Brejta, jednak minimalnie przestrelał.

Na początku drugiej tercji przyjezdni, w krótkim odstępie czasowym, strzelili dwie bramki, które w praktyce przesądziły o losach meczu. Najpierw na listę strzelców wpisał się Michał Woźnica, któremu przy tym trafieniu asystował Justka. W 26. min zdobyli czwartą bramkę, kiedy to Jańca pokonał strzałem z najbliższej odległości Michał Belica. Po tym trafieniu w naszej bramce pojawił się Mykła Voroshnov, który już na samym początku obronił dwa mocne strzały Artura Ślusarczyka oraz Woźnicy. W 28. min mogliśmy zmniejszyć rozmiar porażki, gdy po podaniu T. Demkowicza bramkarza GKS-u bezskutecznie próbował pokonać Rostislav Saglo. W 37. min Adam Bagiński obsłużył dokładnym podaniem Adriana Parzyszka i było już 5-0 dla gości.

W przerwie Klub Kibica KH wręczył pamiątkowy szalik Józefowi Folcikowi, prezesowi Rafinerii Jasto S.A., firmy która jest głównym sponsorem klubu.

Ostatnia tercja rozpoczęła się od strzałów Marcina Niemca i Grzegorza Galanta, jednak oba padły łupem Sobieckiego. W 51. min po raz drugi na listę strzelców wpisał się Woźnica, któremu tym razem podał Ślusarczyk. Wynik meczu ustalił Bartłomiej Gawlińa, dobijając strzał Kuca.

Po zakończeniu meczu Klub Kibica wręczył szampany obchodzącym 21. urodziny Arturowi Dżoniowi i Maciejowi Piecuchowi. Z kolei właściciel cukierni „U Pierza” ufundował dwa okazałe torty z napisem KH Sanok.